

SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

1979

kronika

3/4

poświęcona sprawom polskim

ROK IX

KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM

NR 97/98

FRANCISZEK KARPIŃSKIPIEŚŃ O ZMARTWYCHWSTANIU
PAŃSKIM

Nie zna śmierci Pan żywota
 Chociaż przeszedł przez jej wrota...
 Rozerwała grobu pęta
 Ręka święta!

Adamie! dług twój spleacony:
 Okup ludzki dokończony...
 Wnijdziesz w niebo z szczęśliwymi
 Dziećmi Twymi.

Nie skarby, jakimi płaci;
 Wszystko, co mógł stracić, straci:
 Cała dla nas krew swą sączy,
 Dzieło kończy.

Próżno, żołnierze, strzeżecie!
 W tym grobie Go nie znajdziecie;
 Wstał, przeniknął sklepu mury
 Bóg natury!

On znowu na ludzkie plemię
 I na miłą patrzy ziemię,
 Jak drogo dzisiaj przybrana
 Kosztem Pana.

Przez Twe święte Zmartwychwstanie,
 Z grzechów powstać, daj nam, Panie!
 Potem z Toba królowanie.
 Alleluja.

Franciszek Karpiński

PREZES RADY MINISTROW U PAPIEŻA

Londyn /PAT/ W dniu 24 stycznia br. Prezes Rady Ministrów Kazimierz Sabbat, który wziął udział w pogrzebie Ambasadora Kazimierza Papee w Rzymie, złożył osobiście hołd Ojcu Świętemu w Watykanie i przekazał Mu wyrazy synowskiego oddania oraz radości Emigracji Politycznej z powodu wyboru na Papieża.

TRZECIE POSIEDZENIE RADY NARODOWEJ R.P.

Londyn /PAT/ W dniu 4 stycznia br. odbyło się III. posiedzenie Rady Narodowej R.P. pod przewodnictwem Zygmunta Szadkowskiego.

Rada uczciła pamięć zmarłych w ostatnim czasie: prof. Bronisława Hełczyńskiego, b. Premiera Zygmunta Muchniewskiego, płk.dr. Stanisława Orłowskiego i Ambasadora Kazimierza Papee.

Po sprawozdaniu p. Walerego Choroszewskiego z prac Komisji Budżetowej, wywiązała się ożywiona dyskusja na temat budżetu i prac Rządu, w której zabierali głos: pp. Stanisław Wiszniewski /PSL/, Anzelm Cydzik /PSL/, Wiesław Strzałkowski /NRS/, Mieczysław Jonikas /Str.Ch.Dem./, Bohdan Podoski /L.N.P./, Zbigniew Jasiończyk-Słupnicki /P.P.S./, Adam Scibor Rylski /Klub Kom./, Lidia Ciołkoszowa /P.P.S./, Jan Kaźmierski /P.S.L./, L.Kliszewicz /N.G.S./, Jan Łukasiewicz i Tadeusz Muszyński /wybr./.

W odpowiedzi na poruszone w dyskusji sprawy zabierali głos: Min. Czesław Czapliński, Min. Stanisław Borczyk, Prezes N.I.K. płk. Jan Berek oraz Prezes Rady Ministrów Kazimierz Sabbat, który szczegółowo uzasadniał działalność Rządu w punktach objętych dyskusją.

Rada powzięła następujące uchwały w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Budżetową:

1. Absolutorium dla Rządu za rok 1977 - jednomyślnie.
2. Absolutorium dla Głównej Komisji Skarbu Narodowego - przy 2 wstrzymujących się.
3. Budżet na rok 1979 - 54 głosy za, przeciw 5 i 2 wstrzymujące się.

Następnie Rada jednomyślnie wybrała do Głównej Komisji Skarbu Narodowego R.P.: pp. dr.Lidię Ciołkoszową, Stefana Soboniewskiego Jerzego Zaleskiego, płk.Kazimierza Iranka-Osmeckiego, Józefa Race Stanisława Nowaka, Teresę Affeltowicz, Tadeusza Musioła, Stanisława Michałowskiego.

Następnym punktem obrad były sprawy krajowe, które przedstawił w swym wnikliwym referacie Min.Jerzy Zaleski. Dyskusję na ten temat przeniesiono na Komisję Spraw Krajowych.

W punkcie wnioski i interpelacje p.S.Michałowski zgłosił wniosek w sprawie uwięzionych i torturowanych w więzieniach PRL działacz ruchów oporu. Wnioski odesłano do Komisji Krajowej.

W dniu 17 lutego br. odbędzie się posiedzenie Rady poświęcone 60 rocznicy otwarcia pierwszego Sejmu w Polsce niepodległej.

UCHWAŁY 13. ZJAZDU DELEGATÓW KOŁA A.K.

W SPRAWIE SYTUACJI W KRAJU

XIII. Zjazd Delegatów Koła AK w Londynie przesyła całemu na rodowi polskiemu braterskie pozdrowienia i łączy się z nim w serdecznej trosce o prawa człowieka. Jest to walka bohaterska, wymagająca niezwyklej odwagi, niezłomności i hartu ducha.

Mimo upływu tylu lat, w czasie których Moskwa poprzez swoich przedstawicieli dyplomatycznych i wojskowych usiłuje złać ten hart ducha i zniszczyć naszą tysiącletnią chrześcijańską kulturę, naród polski nie poddał się terrorowi i broni się wszelkimi dostępnymi środkami.

Ten opór jest możliwy przede wszystkim dlatego, że olbrzymia większość narodu polskiego skupia się przy episkopacie polskim z jego wielkim Prymasem, ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim na czele. Na episkopacie polskim spoczywa dziś największa odpowiedzialność, z czego sobie doskonale zdaje sprawę polskie społeczeństwo. Do tego oporu i do tych zmagania o zachowanie naszej kultury dołączamy się i my, dawni żołnierze Armii Krajowej w wolnym świecie.

Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej stoi na stanowisku, że stosunek emigracji niepodległościowej do społeczeństwa w kraju ma charakter służebny. Nie tracąc ani na chwilę z oczu naszego ostatecznego celu, jakim jest niepodległość Rzeczypospolitej oraz przywrócenie jej demokratycznych rządów - za naczelne zadanie na dzień dzisiejszy uznajemy udzielanie pomocy społeczeństwu oraz tym, którzy bronią go wypowiadając głośno prawdę i szerząc ją słowem żywym i drukowanym.

Pomoc ta wyraża się już w ofiarności materialnej Polaków na obczyźnie na rzecz prześladowanych i ich rodzin oraz w informowaniu swoich i obcych o walce w obronie praw człowieka, jaka toczy się w Polsce. Na szczególne uznanie i poparcie zasługuje Instytut Literacki w Paryżu, "Kultura", "Tydzień Polski" i "Dziennik Polski" w Londynie oraz inne niepodległościowe pisma i organy prasowe, które szeroko udostępniają swe łamy głosom i dokumentom z Polski, pozwalając emigracji utrzymać łączność z życiem kraju.

Znaczenia strategicznego nabierają radiostacje zachodnie, których kadry wypełniają nasi rodacy. Szczególne znaczenie ma Rozgłównia Polska Wolnej Europy, która w swym całodziennym programie spełnia rolę pasa transmisyjnego między wolnym światem a społeczeństwem w kraju, między obrońcami praw człowieka a ludnością; wreszcie między wszystkimi narodami ujarzmionymi.

Obrona tych środków masowego przekazu przed próbami zniszczenia ich albo ograniczenia w imię polityki "odprężenia" stanowi jedno z czołowych zadań społeczności polskiej w wolnym świecie.

Popieramy gorąco wszelkie poczynania na rzecz budowania frontu solidarności społeczeństw złączonych wspólną niedolą pod panowaniem sowieckiego totalizmu, świadomi tego, że wszystko, co dzieli i pogłębia wzajemne antagonizmy i konflikty, wzmacnia wspólnego wroga. Wszystko zaś, co prowadzi do pojednania i solidarności, dopomaga w walce o zelżenie obręczy.

Zjazd zwraca się z gorącym apelem do wszystkich dawnych żołnierzy Armii Krajowej na obczyźnie i do wszystkich bratnich organizacji kombatanckich, by każdy na swoim stanowisku w granicach własnych możliwości wśród swoich i obcych wziął czynny udział w tej służbie pomocy społeczeństwu w kraju.

AGENCJA WOLNYCH CZECHÓW

Przed przeszło 30 laty Joseph Josten został zmuszony do opuszczenia swego kraju rodzinnego Czechosłowacji. Tyleż lat jest redaktorem i duszą informacyjnej agencji wolnych Czechów: FCI, której biuletyny rozchodzą się na cały świat.

W ostatnich latach obsługa agencji objęła inne kraje pod jarzmem komunistycznym jak Polska Łotwa a nawet Tybet.

Josten postanowił obecnie wycofać się z administracji agencji i zachować tylko stanowisko redaktora naczelnego.

Nowym dyrektorem FCI został Geoffrey Stewart-Smith, były poseł konserwatywny do Izby Gmin, doskonały znawca spraw komunistycznych.

UNIwersytet Ludowy

Uniwersytety Ludowe mają bogactwo i piękną tradycję w życiu wsi w okresie Polski Niepodległej. Wzory czerpaliśmy z Danii. PRL do robek ten zniszczyła.

Obecnie po powstaniu Ruchu Samoobrony Chłopskiej, starzy działacze ludowi postanowili w roku ubiegłym reaktywować dawne formy akcji oświatowej na wsi. Wskrzyszono więc "Uniwersytet Ludowy". Pierwsze jego zajęcia odbyły się w dniach 3. i 4. lutego br. przy udziale 30 słuchaczy.

Wykłady wygłosili dawni działacze wiejscy: Hanna Gądzalanka-Bojarowa, Michał Jagła, Piotr Typiak, a młodszego pokolenia prelegentami byli: Adam Michnik, Wiesław Kęcik, Zbigniew Romaszewski.

Poruszona tematyka na wykładach obejmowała następujące zagadnienia:

- Kultura ludowa a kultura narodowa,
- Wybrane zagadnienia z historii ruchu ludowego,

- Historia prawa samorządowego,
- możliwości niezależnej działalności w świetle sytuacji międzynarodowej,
- z doświadczeń ruchu chłopskiej samoobrony,
- realizacja praw człowieka w praktyce Biura Interwencyjnego KSS "KOR".

Przedstawiciel Tymczasowego Komitetu Związku Zawodowego Rolników mówił o "idei Związku Zawodowego Rolników w historii i dzisiaj".

"Uniwersytet Ludowy" zamierza w najbliższym czasie rozszerzyć swą działalność na terenie wiejskim.

NAGRODA NOBLA

(inf.wł.) Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, podobnie jak w roku ubiegłym zgłoszono w terminie do 1. lutego w Komitetcie Nagrody Pokojowej Nobla Stortingu w Oslo, kandydaturę Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do Nagrody na 1979 rok.

Z odpowiednimi wnioskami wystąpili: parlamentarzyści Republiki Federalnej Niemiec, Związek Prawników Polskich w USA, Konkres Polonii Kanadyjskiej, wybitni przedstawiciele sfer rządowych i naukowych ze Stanów Zjednoczonych A.P. oraz Katolicki Uniwersytet w Lublinie.

ŻART Z EUROPY WSCHODNIEJ
Socjalizm opiera się na ośmiu podporach, tzn. na:

humorze wschodnioniemieckim,
otwartości sowieckiej,
technice bułgarskiej,
partyjnej wierności rumuńskiej,
pracowitości polskiej,
punktualności węgierskiej,
stałej ideowości czechosłowackiej, i
solidarności chińskiej.

(Weekendavisen, 2.03.79 Kopenh)



AMERICAN TFP

PRESS SERVICE

Box 238, Wykagyl Sta. New Rochelle, N.Y. 10804

PROTEST PRZECIWI DECYZJI PREZYDENTA CARTERA

New York /TFP/. W całych Stanach Zjednoczonych podniosła się fala protestów przeciw uznaniu z dniem 1 stycznia br. Czerwonych Chin. Demonstracje protestacyjne zostały zorganizowane w różnych miastach mimo dokuczliwego zima. Kulminacyjnym punktem był noworoczny przemarsz 15 tysięcy demonstrantów w nowojorskiej dzielnicy Chinatown. Duża grupa młodych demonstrantów mająca czerwone czapeczki i złotego lwa na piersi wyróżniała się wśród demonstrantów. Byli to członkowie Amerykańskiego Stowarzyszenia dla Obrony Tradycji, Rodziny i Własności /TFP/. Członkowie maszerowali w szyku zwartym wznosząc antykomunistyczne okrzyki jak np. "Amerykanie pamiętajcie: 60 milionów zamordowanych w Chinach Czerwonych woła o pomstę do nieba! Nie ma przyjaźni z mordercami!" "Żadna władza na Ziemi nie powinna legalizować tego co Bóg potępia! Komunizm jest istotnym nieszczęściem! Za wolne i antykomunistyczne Chiny - Tradycja, Rodzina i Własność!"

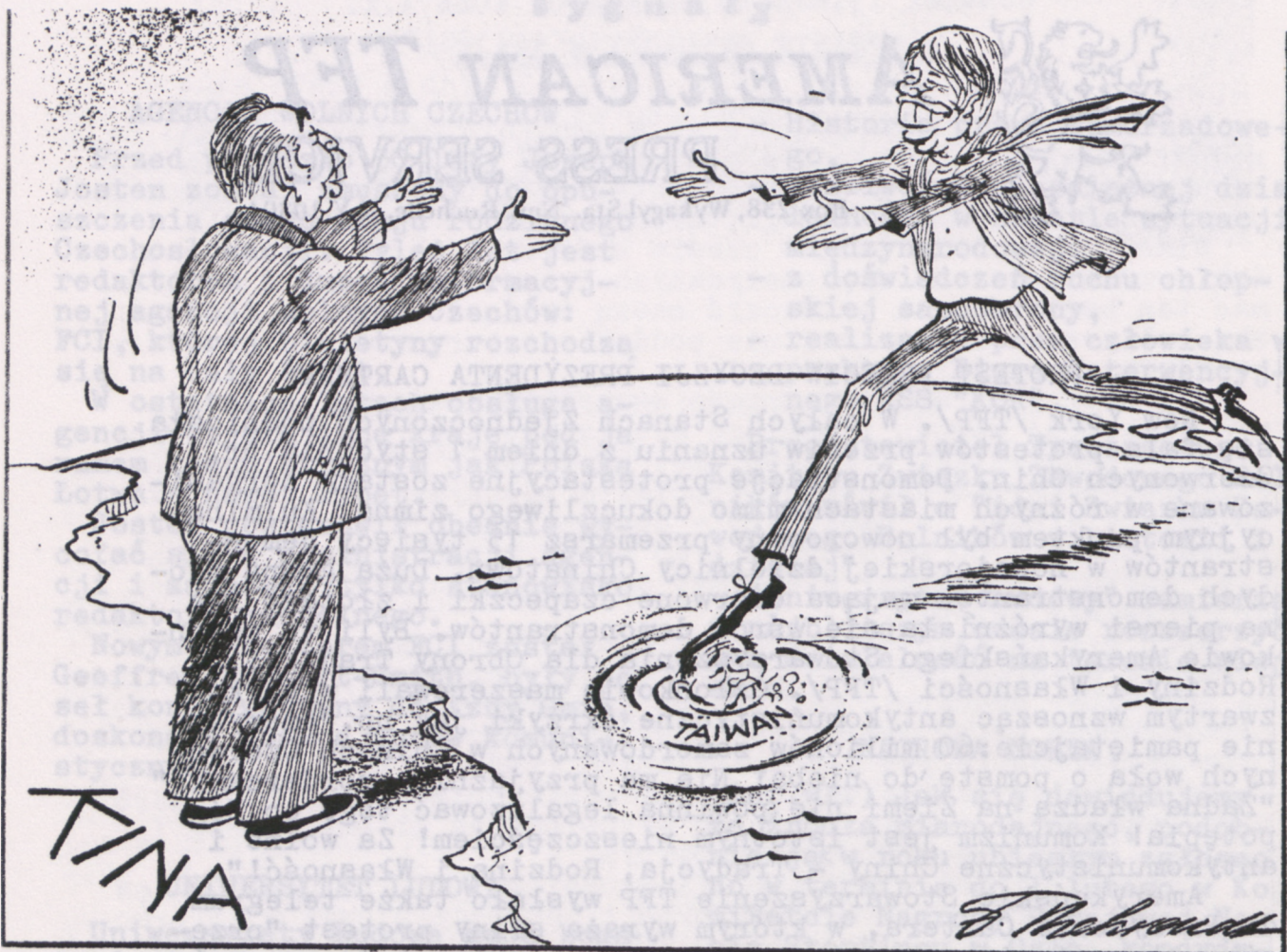
Amerykańskie Stowarzyszenie TFP wysłało także telegram do Prezydenta Cartera, w którym wyraża silny protest "przeciw ustanowieniu pokojowych stosunków z Chinami Czerwonymi, notorycznego wroga cywilizacji chrześcijańskiej i narodu amerykańskiego kosztem Wolnych Chin, naszego od wielu lat lojalnego alianta".

Stowarzyszenie TFP protestuje przeciw decyzji Cartera nie tylko z uwagi na Taiwan "lecz także ze względu na pamięć poległych w Azji Amerykanów walczących prowokowanych przez Chiny komunistyczne".

W telegramie do Prezydenta Wolnych Chin, Amerykańskie Stowarzyszenie TFP stwierdza, że jest "wstrząśnięte i oburzone skandaliczną decyzją Prezydenta Cartera" oraz jego solidaryzowanie się przeciw decyzji godnej potępienia jako akt nie-roztropności w okresie najbardziej burzliwym na arenie między narodowej w naszym stuleciu.

PROTEST AGAINST CARTER'S CHINA DECISION

New York - Across the States there is a rising wave of protest against President Carter's recognition of Red China beginning January 1, 1979. Protest demonstrations were organized in several cities in spite of the cold weather. They culminated with a rally in New York's Chinatown on New Year's Day in which an estimated 15,000 people participated. A large group of youthful demonstrators wearing red capes with a golden lion on their breasts stood out among the protestors - they were members of the American Society for the Defense of Tradition, Family and Property /TFP/.



- Venskab...

Przyjaźń...

(Berl.T. z 3.01.1979)

dokończenie ze str.5

They paraded in an orderly formation proclaiming anti-Communist slogans in cadence, such as: "Americans remember: Sixty million victims of Communism murdered in Red China cry out to heaven for vengeance! No friendship with murderers!" "No power on earth may legitimize what God has condemned! Communism is intrinsically evil! For a free and anti-Communist China - Tradition, Family and Property!"

The American TFP also sent a cable to President Carter expressing its "inconform-ity and vehement protest" against the establishment of friendly ties with Red China, an avowed enemy of Christian Civilization and of the American people, at the expense of Free China, our loyal ally for many years.

"The TFP protested Carter's decision not only on behalf of Taiwan, "but also in memory of the many Americans who died in Asia fighting wars inspired by Communist China".

In a cable to the President of Free China, the American TFP stated its "shock and indignation at the atrocious decision of President Carter" and its "solidarity with the people of Free China, whose loyalty to the American people was harshly and unjustly let down by this decision which constitutes one of the most censurable and imprudent acts of the tempestuous international life of our century".

OJCIEC ŚW. W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Amerykańska podróż Jana Pawła II rozpoczęła się 25. stycznia br., a zakończyła 31 stycznia.

Pierwszy etap podróży prowadził do San Domingo, gdzie Papieża Jana Pawła II powitał prezydent Republiki Dominikańskiej Antonio Guzman oraz wielotysięczne tłumy wiernych.

Jan Paweł II osobiście wybrał San Domingo na miejsce pierwsze go lądowania na zachodniej półkuli. Tamże Krzysztof Kolumb wysłuchał w roku 1493 swej pierwszej po przybyciu na kontynent amerykański Mszy św.

W stolicy Republiki Dominikańskiej, San Domingo, Papież Jan Paweł II odwiedził dzielnicę najuboższych Las Minas i domy chorych oraz bardzo biednych rodzin.

Kulminacyjnym punktem była msza św. odprawiona przez Papieża Jana Pawła II dla wielotysięcznych tłumów na otwartym powietrzu.

Tłumy mieszkańców San Domingo pożegnało Ojca św. śpiewem "Sto lat niech żyje nam", które mała kolonia polska nauczyła tubylców.

W czasie pobytu Papieża wszystkie uroczystości z tym związane, określono ogólną nazwą "Dnia radości".

Dalszym etapem było Meksiko-City gdzie Papieża Jana Pawła II powitali prezydent Lopez Pertillo i członkowie rządu.

Na trasie przejazdu z lotniska do bazyliki MB Gwadelupa Papieża witało około 6 mil. mieszkańców Meksyku. Ojciec św. jechał otwartym samochodem. Był spokojny, uśmiechnięty. Udzielał błogosławieństwa tłumom, które nieustannie wznosiły okrzyki: "Viva el Papa!".

Miejscowym obyczajem Ojca św. obrzucono konfetti. W powietrze wzbily się tysiące baloników.

W bazylice zebrało się około 350 kardynałów i biskupów z krajów Ameryki Łacińskiej, przybyłych na konferencję w Puebla oraz setki zakonników i zakonnice.

Plac przed bazyliką zaległ 100.000 tłum.

W homilii wygłoszonej w bazylice Ojciec św. potępił kapłanów popierających ugrupowania marksistowskie, przypominając im że "nie są przywódcami politycznymi lub przedstawicielami doczesnej ziemskiej władzy".... "Ci księża, którzy nie zapominają o swym powołaniu kapłańskim - mówią - wiedzą jak pomóc biednemu lub ofierze egoizmu ludzkiego bez wkraczania na drogę społeczno - politycznego radykalizmu, który na dłuższą metę zawodzi i jest nawet kontroduktywny".

Ojciec św. wezwał księży by byli symbolem jedności Kościoła i byli lojalni wobec swych biskupów. Wyraźnie wystąpił przeciw tym księżom, którzy uwarzają, że kościół powinien odgrywać rolę polityczną.

Otwierając sesję plenarną zjazdu biskupów Ameryki Łacińskiej Jan Paweł II raz jeszcze wypowiedział się przeciwko niesprawiedliwościom społecznym i w obronie ubogich i prześladowanych, ale zarazem przeciw udziałowi kleru w polityce i propagowaniu przez księży i zakonników marksistowskich lub rewolucyjnych rozwiązań trudności socjalnych.

Następnie udał się do miasta Oaxaca na spotkanie z wielotysięcznymi rzeszami Indian, potomków Azteków.

Po spotkaniu z ponad 100.000 zgromadzeniem ubogich meksykańskich Indian na szczycie Jałowego Wzgórza pod Oaxaca, Papież Jan Paweł II udał się dalej do przemysłowego/450 km od Mexico City/, miasta Guadalajara, gdzie odwiedził rudery najuboższych

robotników i bezrobotnych na przedmieściu Santa Cecilia. W przemówieniu jakie wygłosił do tych najuboższych Ojciec święty w następujących słowach określił swój stosunek do bogatych:

"Całą daną mi siłą żądam, aby ci, co mają na to środki i uważają się za chrześcijan, odnowili swe umysły i serca. Niech działają na rzecz większej sprawiedliwości, niech sprawią - choćby kosztem swojej własności - aby nie brakowało nikomu żywności, ubrania, mieszkania, kultury i pracy".

Powyższy apel Papieża do bogatych i możnych był rozwinięciem po przednich jego wypowiedzi.

Papież w drodze powrotnej zatrzymał się na kilka godzin na Bahamach. I tutaj nie spoczął i nie odpreżył się. Przemawiał do wielotysięcznych tłumów na stadionie sportowym.

Od mieszkańców wyspy otrzymał wykonany z miejscowego "Drzewa życia" pastorał i obraz przedstawiający katedrę pod wezwaniem św. Franciszka.

Świat podziwia wielką podróż Papieża na Zachodnią Półkulę za: siłę - stanowczość - umiar.

Po powrocie do Rzymu, witał Papieża Jana Pawła II Prezydent Włoch, rząd i korpus dyplomatyczny oraz kompania honorowa wojsk włoskich.

KRONIKA WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ

Listopad 1978

- W pierwszej w historii audyencji dla zakonnic wzięły udział głównie Włoszki, siostry i matki ze 146 klasztorów Rzymu.

Przyjęcie było tak żywiołowe, że w pewnej chwili nie tracący dobrego humoru Jan Paweł II zawołał: "Basta! Basta!. Zawsze myślałem, że zakonnice to dobre spokojne niewiasty, a teraz okazuje się, że ich żywiołowa krzykliwość może zniszczyć Papieża albo przynajmniej jego szaty. I to na naszym pierwszym spotkaniu!".

- Jan Paweł II objął swe biskupstwo u św. Jana na Lateranie. Wiele dziesiątków Rzymian wiwatowało na część Papieża Jana Pawła II, gdy 12.11.1978 jechał otwartym samochodem przez miasto, gdy witał go komunistyczny mer Rzymu i później, gdy-wbrew dotychczasowej tradycji - przemawiał do ponad 30.000 ludzi z loggi Bazyliki św. Jana na Lateranie, którą jako biskup rzymski wziął w swe posiadanie.

"Polski" numer "Osservatore Romano". Dziennik watykański "Osservatore Romano" datowany w niedzielę dnia 12.11.1978, tj. na dzień ingresu Ojca św. Jana Pawła II jako Biskupa Rzymu, wydany został jako numer specjalny w ozdobnej biało-żółtej szacie graficznej. Na 16 stron dziennika, 15 poświęconych zostało osobie i dziełu Ojca św. Jana Pawła II zarówno z okresu jego pontyfikatu, jak też i z lat poprzedzających, Kościołowi w Polsce oraz polnikom kościelnym w Rzymie.

- Ojciec Papieża Jana Pawła II nie był robotnikiem, jak błędnie podaje prasa zagraniczna. Według danych źródłowych-Ojciec Jana Pawła II był legionistą, a w Polsce Niepodległej pracował jako urzędnik w kwatermistrzostwie wojskowym.

● Papież Jan Paweł II odrzucił propozycję władz Kościoła anglikańskiego natychmiastowej interkomunii, ale oświadczył, że będzie dążył do jedności chrześcijan.

Przemawiając na posiedzeniu watykańskiego Sekretariatu do spraw Jedności Chrześcijan Ojciec św. powiedział, że jest zdecydowanym zwolennikiem jedności Kościołów, ale przed wprowadzeniem interkomunii muszą być usunięte różnice dzielące poszczególne Kościoły.

● Jan Paweł II, który zaraz po rozpoczęciu swego pontyfikatu zadeklarował się jako przeciwnik konserwatystów i progresistów przeprowadził w ostatnim czasie rozmowy z: Arcybiskupem Marcel Lefebvre /Francja/, Bp Sergio Mendes /Meksyk/ oraz Bp Johannes Matias Gijzen /Holandia/.

● Jan Paweł II przyjął na prywatnej audiencji w sali tronowej delegację profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 34-osobowa delegacja KUL przebywała w Rzymie na zaproszenie włoskiego katolickiego uniwersytetu Najśw. Serca Jezusa. Spotkanie z Papieżem było bardzo serdeczne. W imieniu delegacji przemówiła doc. Krystyna Stawecka, prodziekan Wydziału Humanistycznego KUL.

● Radio BBC4 w programie "The world at one" nadało w dniu 26.11.1978 audycję o poezji Karola Wojtyły, obecnego Papieża Jana Pawła II. Gordon Colnigh, przeprowadził rozmowę z Jerzym Pietrkiewiczem, poetą i powieściopisarzem, który otrzymał upoważnienie od Ojca św. na przetłumaczenie jego wierszy na język angielski.

Wiersze Karola Wojtyły w języku angielskim ukazały się w nakładzie 30 tys. egzemplarzy.

● W dniu 8.11.1978 na zbiorowej audiencji Ojciec św. wygłosił homilię o sprawiedliwości. Zasadnicze sformułowania, które wydają się być streszczeniem całego społecznego i politycznego programu przedstawionego przez Ojca św. można określić słowami: "Nie człowiek dla systemu - lecz system dla człowieka".

Grudzień 1978

● W Rzymie ukazała się pierwsza włoska biografia obecnego Papieża. Nosi tytuł: "Karol Wojtyła - pasterz, który przyszedł z daleka". Autorami są Stefano de Andreis i Marcella Leone, stali współpracownicy tygodnika "Panorama".

● Za zgodą watykańskiego Sekretariatu Stanu radio włoskie nada napisaną przez Papieża sztukę pt. "Sklep złotnika". Była ona drukowana 20 lat temu w tygodniku "Znak" i podpisana pseudonimem Andrzej Jasień, i nigdy nie była wystawiona.

"Znak sprzeciwu" - taki jest tytuł wydanych po włosku nauk, jakie w 1976 roku ówczesny kardynał Karol Wojtyła wygłosił w Watykanie w czasie rekolekcji wielkopostnych dla Papieża Pawła VI i Kurii Rzymskiej. Nauki rekolekcyjne wydane we Włoszech w 1977 roku /nakładem wydawnictwa "Vita e Pensiero" Katolickiego Uniwersytetu Mediolańskiego/ wzbudziły ogromne zainteresowanie na Targach Książki we Frankfurcie. Aktualnie drukuje się drugie włoskie wydanie ze wstępem Stefana kardynała Wyszyńskiego i prof. Lazatti.

● Jan Paweł II oświadczył że godność człowieka, poszanowanie jego praw oraz zasadnicze swobody powinny być atrybutami każdej jednostki.

Powyższe słowa zostały powiedziane w chwili kiedy przyjmował listy uwierzytelniające od nowego amb. Nikaragui Alberta Salinesa.

● List w sprawie Wolności i Praw Człowieka wystosował w dniu 2.12.1978 roku Papież Jan Paweł II do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima. Nawiązując do obchodzonej w tym roku 30 rocznicy ONZ-towskiej Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Papież stwierdził w swym liście, że ostatnie 30 lat przyniosło wielki wzrost pogwałceń Praw Człowieka i Obywatela. Zwrócił również uwagę Zgromadzenia Ogólnego ONZ na wielkie znaczenie innego, także bolesnego i silnie odczuwanego problemu, jakim jest problem wolności religijnej, która jest podstawą wszystkich innych wolności.

● Reżym ocenzurował orędzie Jana Pawła II w sprawie działalności i roli św. Stanisława Bpa. Szczepanowskiego, wobec czego redaktor "Tygodnika Powszechnego" - Jerzy Turowicz zdecydował, że nie może go w formie okaleczonej drukować. Ustęp, który najbardziej cenzorom się nie podobał, miał następujące brzmienie: "W św. Stanisławie Szczepanowskim widzimy rzecznika najbardziej zasadniczych praw człowieka i praw narodu - tych praw, które stanowią o godności, moralności i prawdziwej wolności. Sw. Stanisław stał się patronem moralnego porządku naszej ojczyzny".

Styczeń 1979

● Katolicki "Dzień pokoju" w Watykanie. Msza noworoczna w Bazylice św. Piotra w Rzymie była szczególnie uroczysta, bo od roku 1967 pierwszy styczeń jest w kościele katolickim obchodzony jako świątowy "Dzień pokoju".

Papież Jan Paweł II wygłosił w czasie mszy specjalną homilię o pokoju.

● W dniu 7 stycznia br. Papież Jan Paweł II odprawił w Kaplicy Sykstyńskiej specjalną mszę radiową dla kraju inaugurując w ten sposób nadawanie mszy św. radiowych w języku polskim.

● W dniu 6.01.br. t.z.w święto Trzech Króli, Papież Jan Paweł II w obecności około 5000 wiernych konsekrował w Bazylice św. Piotra 51-letniego księdza profesora Franciszka Macharskiego biskupem i potwierdził jego nominację na swego następcę w metropolii krakowskiej. Podkreślił, że akt ten przyniesie doniosłe następstwa i że będzie w historii Kościoła wspominany przez pokolenia.

● Uroczysty wieczór literacki A. Jawienia czyli obecnego Papieża Jana Pawła II odbył się staraniem PEN-Clubu w Warszawie. Wieczór zagał prezes PEN-Clubu Juliusz Żuławski. Następnie ks. prof. J. Pasierb przedstawił i zanalizował twórczość poetycką Andrzeja Jawienia. Omówione utwory recytował znany aktor scen warszawskich A. Szczepkowski. Wieczór zakończyło wystąpienie J. Furowicza, który mówił o ks. kardynale Wojtyśle jako człowieku nauki i kultury i o długoletnich związkach łączących osobę byłego metropolity krakowskiego z "Tygodnikiem Powszechnym".

● Jan Paweł II uważa za swój obowiązek odwiedzić Polskę w maju br. by wziąć udział w 900 rocznicy męczeństwa św. Stanisława. Ojciec św. powiedział to w dniu 10.01.br. do pielgrzymów z kraju.

PRZEPOWIEDNIE

Złamana siła mścicieli świata
Tym razem będzie na wieki
Rękę wyciągnie brat do swego brata
Wróg w kraj odejdzie daleki

U wschodu słońca młot będzie złamany
Pożarem step jest objęty
Gdy orzeł z młotem zajmie cudze łany
Nad rzeką w pień wycięty

Bitna Białoruś, bujne Zaporozie
Pod polskie dażą sztandary
Sięga nasz orzeł aż do Czarne morze
Wracając na szlak swój stary

Witebsk, Odessa, Kijów, Czerkasy
To Europy bastiony
A barbarzyńca aż po wieczne czasy
Do Azji ujdzie strwożony

Warszawa środkiem ustali się świata
Lecz Polski trzy są stolice
Dalekie błota porzuca Azjata
A smok odnowi swe lice

Niedźwiedź padnie po drugiej wyprawie
Dunaj w przepychu znów tonie
A kiedy pokój nastąpi w Warszawie
Trzech królów napoi swe konie

Trzy rzeki świata dadzą trzy korony
Pomazańcowi w Krakowie
Cztery na krańcach sojusznicze strony
Przysięgi wierności złożą mu słowa

Węgier z Polakiem gdy połączy dłonie
Trzy kraje razem z Rumunią
Przy majestatu polskiego tronie
Wieczną połączą się unią

A Krymski Tatar gdy dojdzie do rzeki
Choć wiary swojej nie zmieni
Polski potężnej uprosi opieki

W dwulat dziesiątki nastaną te pory
Gdy z nieba ogień wytryśnie
Świat cały krwią się zachłyśnie
Spełnią się wtedy pieśni Wernyhory

Polska powstanie ze świata pożogi
Dwa orły padną rozbite
Lecz długi jeszcze los jej jest złowrogi
Marzenie ciągle niezbyte

Gdy lat trzydzieści we łzach i rozterce
Trwać będą cierpienia ludu
Na koniec przyjdzie jedno wielkie serce
I samo dokona cudu

Gdy czarny orzeł Krzyża znak splugawi
Skrzydła rozłoży złowieszcze
Dwa padną kraje których nikt nie zbawi
Siła przed prawem jest jeszcze

Lecz czarny orzeł wejdzie na rozstaje
Gdy oczy na wschód obróci
Krzyżackie szercac swoje obyczaje
Z złamanym skrzydłem powróci

Krzyż splugawiony razem z młotem padnie
Zaborcom nic nie zostanie
Mazurska ziemia Polsce znów przypadnie
W Gdańsku port nasz powstanie

W ciężkich zmaganiach z butą Tentona
Świat znowu krwią się zmieni
Gdy północ wschodem będzie zagrożona
W poczwórna jedność się zmieni

Lecz na zachodzie nikczemnie zdradzony
Przez swego sprzymierzeńca
Złączon z kogutem dla lewka obrony
Na tron wprowadzi młodzieńca

I wierna będzie ta ziemia
Powstanie Polska od morza do morza
Czekajcie na to pół wieku
Chronić nas zawsze będzie Yaska Boża
Więc cierp i módl się człowieku

Napisano w dniu 23. września 1823 r.
(Według tekstu nadesłanego z kraju)

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
POLSKIEGO UNIWERSYTETU NA OBCYZNIE
ODDZIAŁ W SKANDYNAWII**

założone w 1977 r. pod kier. prof. dr
Józefa Parnasa przyjmuje zgłoszenia
na członków wspierających działal-
ność dydaktyczną i naukową Polskie-
go Uniwersytetu z siedzibą w Londy-
nie.
Zgłoszenia i informacji udziela za-
rząd T.P.PUNO Oddział w Skandynawii

Box 1232
2300 København S.



Ś.P. OLGA MAŁKOWSKA

Olga Małkowska - Drachanowska - Harcmistrzyni Rzeczypospolitej zmarła 15 stycznia 1979 roku w Zakopanem w wieku 90 lat i pochowana 20 stycznia na cmentarzu Kościoła parafialnego w Zakopanem.

Była założycielką harcerstwa żeńskiego w Polsce. W latach niepodległości była twórczynią "Harcerskiej Szkoły Pracy" /pienińskie domy "Cisowy dworek", "Orle gniazdo"/, ambasadorką naszego harcerstwa na międzynarodowych konferencjach i zlotach, odznaczoną Orderem "Virtuti Militari", Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta i Krzyżem Niepodległości, reprezentantką młodzieży skautowej całego świata w Komitecie Opieki nad Dziećmi i Młodzieży Ligi Narodów, autorką odezwy i programów z wezwaniem, by "widzieć brata w każdym człowieku".

Była autorką hymnu "Wszystko co nasze Polsce oddamy...".

Ś.P. KAZIMIERZ PAPÉE

Dnia 20 stycznia 1979 roku zmarł w Rzymie Kazimierz Papée przeżywszy lat 91.

Był zawodowym dyplomatą, komisarzem generalnym R.P. na terenie Wolnego Miasta Gdańska, następnie posłem w Pradze Czeskiej.

Od lipca 1939 roku przez okres 25 lat był ambasadorem Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej.

Wręczając listy uwierzytelniające Piusowi XII wypowiedział następujące zdanie: "Nie zapominamy tego, cośmy winni Kościołowi Katolickiemu w dziedzinie ducha i wiemy, że dzięki Kościołowi mogliśmy obficie korzystać z bezcennych skarbów kultury łacińskiej".

W tym krótkim zdaniu wyraził to, co czuł, w co wierzył, co wyznaje każdy wierzący Polak świadomy roli jaką w dziejach naszego narodu od przeszło tysiąca lat odgrywa Kościół Chrystusowy.

Był odznaczony najwyższymi odznaczeniami państwowymi i pańskimi.

Był inicjatorem Rady Polaków we Włoszech i jej członkiem honorowym.

Za tę wspaniałą postawę ostatniego ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Świętej oddajemy mu cześć.



NA 60 ROCZNICĘ ODRODZENIA SIĘ RZECZYPOSPOLITEJ

I wojna światowa, potem wojna polsko-ukraińska, powstania na Śląsku i w Wielkopolsce, a w końcu wojna polsko - sowiecka, pogłębiły dramatycznie stan zniszczeń w kraju, po 150 letniej niewoli.

Sytuacja sanitarna kraju była katastrofalna: epidemie/tyfus brzuszny, dyzenteria/ oraz sytuacja zdrowia zwierząt /pomór bydła/, była groźna.

Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski - prosił kraje przyjazne i organizacje międzynarodowe o pilną pomoc. Francja rzuciła hasło: stworzenia w Polsce "Cordon Sanitaire", co oznaczało ochronę Polski- i -Zachodu, nie tylko przed epidemiami, ale też przed bolszewizmem.

Z Francji przybyła misja generała Weycjanda. Wśród wielu oficerów był Charles de Gaule; w ekipie czerwonego krzyża był dr med. Paul Mollaret. Z Danii przybyła pomoc kierowana przez Prof. C.O.Jensena i Dr med. A.Norgaarda.* W sumie była to pomoc ogromna tymbardziej, że Prezydent USA W.Wilson osobisty przyjaciel I.Paderewskiego - skierował do Polski ogromną pomoc gospodarczą.

W dowód uznania i wdzięczności Marszałek J.Piłsudski - przez kazał Marszałkowi Fochowi insygnia: Marszałka Polski i wielką wstęgę Orderu "Virtuti Militari".**

Bywając z żoną w Paryżu lubimy siedzieć na Place de Varsovie /Trocadero/. gdzie widnieje majestatyczny pomnik Focha z napisem: Marechal de Pologne.

Dr P.Mollaret, wyróżniony został przez Marszałka Piłsudskiego orderem "Virtuti Militari" V klasy. W 1958 roku mieliśmy z żoną i synami, zaszczyt odwiedzenia jego rezydencji w Paryżu.Był profesorem Sorbony jak i jego Małżonka. W bibliotece widzieliśmy wielki portret J.Piłsudskiego, a poniżej Order "Virtuti Militari".

W 1961 roku miałem, tym razem Cluny /Lyon/, ciekawe spotkanie. Odbывał się tu Kongres Medycyny Wiejskiej. Bankiet w stałym ogromnym reflektarzu dawnego Klasztoru Bernardynów, był jak zawsze we Francji wspaniałą w formie i treści /jedzenie i napoje/. Siedziałem koło prefekta Lyonu, który sentymentalnie wspominał II wojnę światową, kiedy walczył wraz z Polakami. Starszy lekarz, dr med. Tuspot, przemówił patrząc na mnie : "byłem w Warszawie jako członek misji wojskowej generała Weyganda, przeżyłem wraz z Polakami wojnę polsko-sowiecką, potem byłem w ogniu potwornej epidemii tyfusu plamistego.

* Obu uczonym oddałem hołd w "Kronice" 1/2 - 1978.

** Opowiadała mi p.rejentowa Gincbergowa /Przemyśl/, że w/g relacji jej brata, generała W.P.Bernarda Monda - Marszałek Piłsudski czuł się obrażony brakiem rewanżu na co zasłużył.

Marszałek Piłsudski udekorował mnie Orderem "Virtuti Militari". Order ten wisiał w mym gabinecie pod portretami Marszałków Focha i Piłsudskiego; gdy Hitler zajął Francję - do mej willi wtargnęli SS-mani i z nienawiścią zerwali oba portrety, zaś ordery zabrali. Gdy to usłyszałem, natychmiast zdjąłem miniaturkę orderu "Virtuti Militari" z kłapy mego surduta, podszedłem do niego i przypiąłem mu order do jego surduta. Dr Tuspoł rozpłakał się; rozległa się burza oklasków, poczem wszyscy wstali z kielichami szampana w ręku wołając: Vive la Pologne, Vive la France.

Historykom pozostawiam zadanie odszukania dokumentów i opracowania, pełnego wykazu osobistości zagranicznych, które w latach 1918 - 1922 wyróżnione zostały za pomoc dla Rzeczypospolitej. Jednakże w oparciu o dane, które posiadam pragnę wymienić jeszcze osobistości, które Marszałek J. Piłsudski jako Naczelnik Państwa, udekorował Komandoriom Orderu "Odrodzenia Polski" /III klasy/, a to: Dame Rachel Crowdy*.

Która została w 1919 roku członkiem sekretariatu Ligi Narodów w Genewie. W czasie I wojny światowej dowodziła Brytyjskim Czerwonym Krzyżem na froncie francuskim.**

W kwietniu 1921 roku na prośbę Marszałka Piłsudskiego, grupa lekarska Ligi Narodów przyjechała do Polski. Byli to: Dame Rachel Dr med. Ludwik Rajchman i... Dr med. Thorvald Madsen, Duńczyk, którego celowo pominąłem w mym artykule "Tradycyjna Przyjaźń Polsko-Duńska".***

Dame Rachel oddała kolosalne usługi w Polsce w walce z epidemią mii w dziele organizacji polskiej służby zdrowia.

Dr Ludwik Rajchman, warszawianin z dziada pradziada kuzyn mego Mistrza Ludwika Hirszfelda /którego ojciec był Powstańcem Styczniowym/- działał obok Dame Rachel. Ponadto wespół /z moim późniejszym Mistrzem/ Dr med. Witoldem Chodźko, wówczas Ministrem Zdrowia Rzeczypospolitej - zdobył fundusze w Fundacji Rockefellera /USA/, i zbudował Państwowy Zakład Higieny oraz Państwową Szkołę Zdrowia w Warszawie przy ul. Chocimskiej.

Po II wojnie Dr Rajchman stworzył w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych UNICEF tzn. międzynarodową organizację opieki nad dzieckiem. Jako jeden z największych lekarzy - społeczników w skali światowej został przedstawiony do Pokojowej Nagrody Nobla.

Spośród odznaczonych w tym okresie Komandorią Orderu "Odrodzenia Polski", niezwykle pasjonującą postacią był Thorvald Madsen. W 1895 roku, jako młody lekarz rozpoczął pracę w pierwszym duńskim /i skandynawskim/ laboratorium bakteriologicznym w Szpitalu Miejskim, w Kopenhadze, pod kierunkiem Dr med. Carla Juliusa Salomonsena.****

* Tytuł przysługujący Kobietom odznaczonym Orderem Imperium Brytyjskiego oraz żonom baronetów.

** Maria Skłodowska-Curie była w tym czasie we Francuskim Czerwonym Krzyżu, też na froncie.

*** "Kronika" 1/2 - 1978, -aby tego największego lekarza Danii w XX wieku, tu właśnie, honorowo na 60-cie lecie Odrodzenia Rzeczypospolitej - przypomnienie.

**** Osobistości tej poświęcam osobną pracę, dzięki pomocy Fundacji Carlsberga.

Salomensen i Madsen - zbudowali Narodowy Instytut Zdrowia.*
 Dziś jeden z największych tego rodzaju instytutów zdrowia pu-
 blicznego w świecie. W Polsce, był on nie tylko członkiem
 sztabu tzw. Komisariatu do Walki z Epidemiami - lecz osobiście
 odwiedzał tereny zagrożone, niosąc bezcenną pomoc. W/g Ludwika
 Hirszfelda i Witolda Chodźki, Thorvald Madsen był wielkim przy-
 jacielem Polski. Zmarł on w 1957 roku w Kopenhadze, zaś na jego
 pogrzebie obecnym był Król Fryderyk IX i Królowa Ingrid,
 z którymi Madsen był w przyjaźni osobistej.

Józef Parnas

* Statens Serum Institut



● W duńskiej telewizji pokazano w lipcu-sierpniu 1978 r. angielski film seryjny/5 odcinków/ o życiu i pracy Marii Skłodowskiej Curie.

Natomiast w dniu 28.09.78 emitowano film-reportaż pt. Antonius - o zamożnym rolniku, którego rodzina od 200 lat mieszkała na Mazurach, przywiązanej do ziemi rodzinnej, do Polski ale nie do komunizmu.

Brak wolności w PRL i szykany zmusiły rodzinę do wyjazdu w ramach łączenia rodzin do RFN.

Rodzina przez siedem lat starała się o wyjazd i w końcu otrzymała zezwolenie...

W dniach 23. i 31. stycznia br. emitowano program - reportaż w dwóch częściach pod wspólnym tytułem: Polsk polonaise /Polonez polski/ czyli o współczesnym życiu Polaków na przykładzie Warszawy i Krakowa. Reportaż prod. tv duńskiej autorstwa Inger Stilling.

● Telewizja szwedzka w programie II. nadała w dniu 30.09.78 film dokumentalny prod. PRL o codziennej pracy rybaków polskich.

W tymże samym programie tv nadano serial prod. angielskiej o życiu i pracy Marii Skłodowskiej Curie. Początek w dniu 18. lipca 78.

W dniu 11. marca br. pokazano film prod. PRL pt. Zofia w rez. Ryszarda Czecha, z Ryszardą Hanin w roli tytułowej.

W programie I. w dniu 11. marca br. emitowano reportaż prod. telewizji szwajcarskiej/w j. francuskim/ w audycji "Verden i fokus" pt. Paradoks polski. Reportaż pokazał różne formy działalności opozycji /Latający uniwersytet, teatr, dyskuje, prasa niecenzurowana/ oraz rozmowy m.in. z red. "Więzi", studentami zaangażowanymi w pracach opozycji oraz z red. Świata Młodych i rektorem UJ

● Światowa Organizacja Zdrowia i Min. Zdrowia RFN zleciły prof. dr J. Parnasowi/PUNO/ cykl wykla-

dów na Międzynarodowym Kursie w Berlinie Zachodnim /20.08.-10.09.78/.

Profesor został także zaproszony przez Komisję EWG jako ekspert w zakresie higieny wsi na seminarium jakie się odbyło w dniach 6.-7. listopada 1978 r. w Luksemburgu.

Prof. J. Parnas został powołany na członka Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Higieny, który odbędzie się w Berlinie w 1980 r.

● Znakomity skrzypek-artysta pochodzenia polskiego Władysław Tworek został członkiem honorowym Duńskiego Towarzystwa Solistów.

Członkostwo honorowe nadano Wandy Tworkowi w dniu 30.10.78 w Kopenhadze.

● Z pomocą duńskiego ministerstwa kultury zorganizowano wystawę nowoczesnej sztuki polskiej. Wystawę zorganizowano w Galerii Jacob Asbaek w Kopenhadze przy Gothersgade 89.

Na wystawie prezentowane prace: Zbigniewa Makowskiego/49/, Marka Chlandasa/25/, Magdaleny Abakanowicz, Stefana Giercowskiego, Ryszarda Winiarskiego, Jana Dobkowski, Andrzeja Sapija i Merzeny Kawalerowicz.

Recenzenci krytykowali wadliwe rozmieszczenie eksponatów /Teresa Sowińska, oficjalny reprezentant PRL/ i brak katalogu w j. duńskim chociaż za duńskie pieniądze/był w j. polskim i angielskim/.

● 16.11.78 odbył się odczyt dr fil. Kristine Heltberg/Wydz. Slawistyki Uniw. Kop./pt. Literatura polska jako wyraz problemów społecznych zorganizowany przez "Slavistgruppen 1978" w lokalu Uniwersytetu na Amager.

Odczyt był na takim poziomie, i tak subiektywny, że wymagał właściwie natychmiast kontrreferatu ze zarwstwem i obiektywizmem...

THE CHAIR OF POLISH AT HARVARD UNIVERSITY

Londyn /PIA/ Harvard University, in Cambridge, Mass., is the oldest and one of the leading universities in the United States. For many years the University has had a Chair of Polish and until 1978 this was occupied by Professor Wiktor Weintraub. On his retirement the University offered the vacant Chair to Stanisław Barańczak, an outstanding young poet living in Poland. Barańczak has had experience of teaching at Poznań University, he is interested in comparative literature and he has been engaged in translating English literature into Polish. Barańczak was to have taken up his new post last October at the beginning of the academic year, but he has been prevented from leaving Poland by the authorities who have turned down his application for a passport.

Barańczak has been involved in the dissident movement in Poland. He belongs to a group of people who are actively campaigning for the recognition and upholding of human rights and he has spoken out against violations of the Helsinki agreement by the government of the Polish People's Republic. This agreement includes among other things a free cultural exchange between nations. By denying him a passport the authorities are expressing their disapproval of Barańczak's activities.

The invitation from Harvard University is still open to Barańczak but the Polish authorities will not allow him to leave the country. Should they not relent the University will lose the contribution of an outstanding poet to its teaching and Poland will lose this unrepeatable opportunity to extend its cultural achievements abroad. /AS/

NEW PUBLISHING VENTURE

Londyn /PIA/ The Polish Historical and Literary Guild in France has begun a publishing initiative, the aim of which is the publication of academic and other works which make a significant contribution towards the Polish cultural heritage, and which cannot be published in Poland under the current conditions. The printing and production work is being undertaken by the Polish book-shop and publishing company Lobella in Paris. On the editorial board there are among others Czesław Miłosz, professor at the University of California at Berkeley and one of the most outstanding contemporary Polish authors, and Piotr Wandycz, professor at Yale University. The first book to be published has been *Współrządzić czy nie kłamać* /To co-govern or not to lie/ by Andrzej Micewski. Next year will see the publication of *Historia polityczna Polski 1864-1918* /The political history of Poland/ by Henryk Wereszycki. The initiators of this publishing venture are hopeful that Poles all over the world, living outside Poland, will support their efforts with donations towards the publishing fund. /JG/

POLISH CULTURAL FOUNDATION

Londyn /PIA/ In 1950 a new Polish publishing company was set up in London in order to produce books by émigré authors who were unable to publish their work in Poland. From the very beginning the Foundation has had its own printing presses, initially in London, and presently in Hove.

The headquarters are still to be found in London, at 9 Charle ville Road, London W14 9JL.

The Foundation is run by a trust consisting of seven persons, the chairman of which is the former ambassador to the Court of St. James, Edward Raczyński. The first chairman of the trust was Gen. Władysław Anders.

The Foundation has no uniform publishing policy: it covers a wide range of different kinds of creative writing, from translations of ancient classical literature, by way of outstanding writers of the older generation, to autobiographies and popular novels by contemporary authors. As a rule the Foundation issues books in sets of five, in paperback form and at a low cost. From time to time there also appear quality publications in hard covers. The Foundation has in addition published English translations of several works by Polish authors, among them the nationally famous epic poem Pan Tadeusz by Adam Mickiewicz in the translation by Kenneth Mackenzie. Up to the present time the Foundation has issued more than 250 titles and a total of over 250,000 books. As well as books the Foundation also publishes the only daily Polish newspaper in Britain Dziennik Polski, /The Polish Daily/ and a weekly newspaper Tydzień Polski /The Polish Week/. /JG/

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

Medal Pamiątkowy



Po raz pierwszy w dziejach Kościoła Chrześcijańskiego Namiestnikiem Chrystusowym został Polak. Konklawe w dniu 16 października 1978 roku obrało Papieżem Karola Kardynała Wojtyłę.

Wybór został przyjęty z uznaniem a nawet entuzjazmem przez cały świat Chrześcijański.

Z inicjatywą upamiętnienia tej tak wielkiej chwili dla nas Polaków - Skarb Narodowy wybija oficjalny medal po uzyskaniu listem z dnia 21 grudnia 1978 roku aprobaty Stolicy Apostolskiej.

Medal ten będzie pamiątką historyczną, a dla każdego Polaka za- bytkiem do przekazania następnym pokoleniom.

Będzie on wybity w złocie, srebrze i brązie o średnicy 57 mm.

Ceny wraz z ozdobnym pudełkiem, portem i ubezpieczeniem:

złoty /18 karatów/ wagi 125 gm - £670.-, srebrny /pró-

by 925/ wagi 81.2 gm. £37.- i brązowy wagi 93.5 gm. £16.-

Zamówienia można składać:

Dania Polska Ltd., 42, Emperors Gate, London SW7 4HJ, England.

ZDROWIE PSYCHICZNE UCHODźCÓW

W dniach 11.-15. września 1978 r. odbył się w Örebro k. Sztokholmu 3. Międzynarodowy Kongres Rehabilitacji Psychiatrycznej pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

W ramach Kongresu odbyło się Sympozjum Zdrowia Psychicznego, któremu przewodniczył dr med. Knud Jensen (Uniwersytet Odense, Dania). W czasie Sympozjum referat o "Zdrowiu psychicznym uchodźców z PRL" z uwzględnieniem problemów socjologicznych i psychologicznych wygłosił dr Witold Parnas, lektor w Instytucie Psychiatrii Uniwersytetu w Odense.

Referat ten wzbudził duże zainteresowanie, a to ze względu na światowe znaczenie problemu uchodźstwa w ogóle. Praca była recenzowana zarówno w prasie szwedzkiej (Invandra och minoriteter), jak i duńskiej (Jyllandsposten, Morgenposten). Aktualnie jest ona w druku w naukowych czasopismach w Szwecji i Republice Federalnej Niemiec. Również "Kultura" (Paryż) zamieściła informację o referacie naszego młodego uczonego.

Wybitni uczeni z USA i Europy prosili o nadesłanie im kopii referatu.

Autor referatu przypomina społeczno-psychologiczne tło warunków bytu materialnego i narodowego w PRL, które przyczyniły się do opuszczenia ojczyzny przez tysiące młodych i zdolnych ludzi do 1968 r. a następnie wygnaniu wielu tysięcy obywateli po 1968 r. w atmosferze terroru i bezprawia. Autor wyraża zdziwienie, że po "Holocaust" i po "Trybunale Norymberskim" - mimo podpisania "Aktu Helsinek" - takie i temu podobne wypadki mogą mieć miejsce.

Matussek badał wielu byłych więźniów Oświęcimia i stwierdził poważne zaburzenia w zdrowiu psychicznym. Autor przytacza także badania węgierskie obejmujące około 80 tysięcy uchodźców polskich (1939-1940). Szok klęski, barbarzyństwo najeźdźców z Zachodu i Wschodu do prowadziły do około 40 procent przypadków zaburzeń zdrowia psychicznego.

Autor obserwował podobny wpływ szoku utraty domu ojczystego, poczucia brutalnej krzywdy ze strony PRL - świadomości, że wbrew tzw. Prawom Ludzkim - uchodźcy nie mogą odwiedzić kraj swoich przodków, trudności adaptacji do nowego środowiska i jego warunków - spowodowały również wzrost zaburzeń zdrowia psychicznego.

Autor dalej z uznaniem przypomina ogromne wysiłki Duńskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom (Dansk Flygtningehjælp) w stworzeniu warunków życia i pracy dla uchodźców nawet w sytuacji kryzysu ekonomicznego i bezrobocia. To oczywiście wpłynęło na złagodzenie siły działania szoku na psyche, ale oczywiście tylko częściowo...

W niniejszym omówieniu pomija się naukowe analizy psychologiczno-psychiatryczne wykonane przez autora, zrozumiałe w zasadzie tylko dla specjalistów.

Autor kończy swój referat wskazaniem profilaktyki zaburzeń psychicznych u uchodźców zaznaczając ich ogólną aktualność oraz konieczność ich stonowania od chwili zjawienia się ludzi, którzy dom rodzinny utracili, a do nowego muszą się psychicznie adaptować, co nie jest procesem ani łatwym, ani szybkim, a który kryje w sobie zaczątek powolnie postępujących - lub ostro wybuchających zaburzeń zdrowia psychicznego o charakterze endogennym (psyche) i eksogennym (nowe, obce środowisko).

BAJKI

ŻUBR I LIS

Stary żubr w brodę strzał niecelny dostał,
Klnąc człowieka, że strzelał i niecelny postrzał,
Leżał na mchu i rykiem głośnym protestował,
Ze ktoś go ścigał, tropił, prześladował.

Przyszedł lis, gorzkiej skardze czule potakiwał,
A przy tym krew cieknąca po cichu zlizywał...

SPOWIEDŹ LISA

Lis, co na jego mordce chytryść jest wyryta,
Oszust, lotr, jakich mało, przy tym ryża kita,
Zestarlał się i osłabł - i spoważniał wielce,
Zal za grzechy mu w serce wnikał po kropelce,
Na końcu, gdy już łapą ledwie mógł poruszyć,
Rzekł sobie: - Wielkim grzesznik, czas myśleć o duszy,
Droga do raju doprawdy jest wąska,
A cóż dopiero dla mnie. - Trafiła się gąska,
Biała jak śnieg i jak śnieg niewinna,
Więc lisowi myśl w lepek wpadła dobroczynna,
By przed bielą się z grzechów spowiadać żywota,
I przed śmiercią skosztować, jak smakuje cnota...
Więc zbolalym głosikiem zapiszczał do gęsi:
- Już śmierć widzę, już kita i głos mi się trzęsie,
Już mnie żadna nie zęci ni gąska, ni koza,
Siostrzo Gąsko, uratuj nim dorźnie skleroza,
Niech mnie wpuszczą grzesznego na rajskie pokoje,
Tyle w życiu zgrzeszyłem - i piekła się boję,
Nie uciekaj ode mnie smukłą, pełną dróżką,
Podejdz bliżej, me grzechy wyznam w twoje uszko,
I choć mam na sumieniu, ach, niejedną zbrodnię,
Przynajmniej umrę godnie, gdy żyłem niegodnie...-

Gąska, jak wszystkie gąski, serce miała czule,
Lży lisa w nią wsiąkały jak kleksy w bibułę,
I serce, gęsie serce współczucie przenika,
Nie wypada, gdy skruszon, odrzucać grzesznika.
Więc ku zbolalej mordzie pochylila szyję...
Reszcie łatwo odgadnąć - gąska już nie żyje!

Oto przestroga dla niewinnych gąsek,
Ze list, nawet półżywy, trzyma je za kąsek,
A i ty, ludzka gąsko, dobrze się zastanów,
Nim się zbliżysz do takich - jak ja - starszych panów!

Jan Sztaudynger

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
SKARBU NARODOWEGO W DANII

zapisy przyjmuje i informacji
udziela

DELEGATURA SKARBU NARODOWEGO
BOX 1232
2300 KØBENHAVN S.

● W niedzielę 14. stycznia br. po Mszy św. w j. polskim Związek Wolnych Polaków w Nykøbing Falster zorganizował opłatek dla członków Związku.

Na program złożyły się życzenia, które złożył obecnym prezes Ignacy Kozon oraz ks. Legut, łamanie się opłatkami, śpiewanie kolend oraz wspólna kawa.

W uroczystości wzięło udział 30 osób.

● 28. stycznia br. odbyła się uroczystość noworoczna w ośrodku Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze.

Mszę św. w j. polskim odprawił oraz homilię wygłosił ks. Jan Szymaszek.

Na sali przy kościele św. Anny zebrało się około 180 osób, którym życzenia złożył ks. Józef Dudek. Z kolei wyświetlono film o życiu Chrystusa z komentarzem ks. prof. dr J. Grochota.

Uczniom Szkoły Wychowania Religijnego i dzieciom wręczono paczuski, a następnie śpiewano kolendy oraz gawędzono przy kawie i ciastkach.

● W dniu 1. lutego br. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego NKOWP w Danii, na którym omawiano bieżące problemy organizacyjne.

● Zebranie kierownictwa Biblioteki Polskiej w Kopenhadze odbyło się w dniu 1. lutego br. Omawiano sprawę dalszego usprawnienia obsługi czytelników.

● W niedzielę 11. lutego br. w ko-

ściele św. Anny w Kopenhadze została odprawiona uroczysta, celebrowana Msza św. przez ks. ks. Jana Szymaszka i Józefa Dudeka w intencji Ojca św. Jana Pawła II.

W czasie Mszy św. został odczytany list Episkopatu Polski oraz odmówiono specjalną modlitwę za Ojca św. /tekst modlitwy zamieszczamy oddzielnie/.

Pierza religijne wykonał Chór Polskiej Misji Katolickiej pod kier. Siostry Tarsylii.

● 19. lutego br. odbyło się zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie Oddział Skandynawia, zamieszkałych w Danii Imieniem Tymczasowego Zarządu z dotychczasowej działalności /za 1978 r./ sprawozdanie złożył prezes prof. dr Józef Parnas, a dr K. Polańska poinformowała o posiedzeniu Zarządu Głównego T. P. PUNO w Londynie.

Następnie przystąpiono do wyborów zarządu. Prezesem został prof. dr J. Parnas, sekretarzem dr med. K. Polańska a skarbnikiem inż. W. Kruszewski. Postanowiono, że Dania, Norwegia i Szwecja do konają wyboru po jednym wiceprezesie.

Na zebraniu przyjęto także ramowy plan pracy, uchwalono składek członkowską oraz wystosowanie apelu-listu do Polaków zamieszkałych w Skandynawii w celu poparcia finansowego PUNO.

● W dniu 6. marca br. Delegatura Koła A.K. w Danii wystosowała list protestacyjny w sprawie wyświetlonego przez tv duńską filmu prod. amerykańskiej "Holocaust" z fragmentami historycznie fałszywymi i uwładczącymi honorowi żołnierza polskiego celem opublikowania go w prasie.

Warto zaznaczyć, że prezes Komitetu Pro Polonia kand. nauk hist. Emil Ashøj opublikował w dn. 25. stycznia br. artykuł pt. Klip og vis /Wytnijcie i pokażcie/w

Berlingske Tidende, na temat fałszowania historii przez producentów amerykańskich filmu "Holocaust", wykazując m.in. bohaterstwo żołnierza polskiego na frontach drugiej wojny światowej i krytyczne stanowisko czołowych działaczy żydowskich w stosunku do filmu.

Był to doskonały wkład do sześćrocznej dyskusji jaka toczyła się na ten temat na terenie Danii.

• 7.marca br.odbyło się zebranie Skarbu Narodowego w Danii. Licznie przybyli członkowie wysłuchali krótkiego sprawozdania z działalności, które złożył p. H.Kaczmarek, oraz omówienia sytuacji w Kraju przez dr E.Kruszewskiego.

W czasie dyskusji poruszono wiele interesujących problemów dotyczących stosunku emigracja i kraj, oraz katastrofalnej sytuacji gospodarczej PRL.

• W Muzeum Morskim w Kopenhadze /b.kościół św.Mikołaja/ odbył się w dniu 28.listopada 1978 r. staraniem Duńskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom/DF/, organizacji "Mellemfolkeligt Samvirke" przy współpracy Radia Duńskiego/Kopenhaga/, koncert z udziałem artystów obcych narodowości zamieszkałych w Danii.

Ze strony polskiej wystąpiła Krystyna Duval z piosenkami: "Piosenka żyje krótko tak jak letnia mgła", "Piosenkę nie zapomnisz" i "Czarne oczy", które wykonała z wdziękiem i temperamentem.

K.Duval przybyła do Danii siedem lat temu i jest wykładowczą śpiewu w Szkole Muzycznej w Aarhus. Dyrektor Szkoły Poul Christiansen akompaniował artystce.

W koncercie wziął udział m.in. min.opieki społecznej Erling Jensen, który w przemówieniu powitalnym i później dla Radia powiedział, że zapoznał się z problematyką robotników obcych jako minister pracy, sprawiedliwości, a teraz opieki społecznej. Dania w

latach 60-tych potrzebowała dodatkowej siły roboczej więc witała chętnie wszystkich chętnych, ale teraz w okresie kryzysu chcemy być solidarni. Chcę podkreślić mówił minister, że wszyscy mogą tu zostać tak długo jak sami tego zechcą. Jeśli idzie o uchodźców, mają oni tu wolność i zapewnione prawa czło-wieka i obywatela oraz odpowiedni standart życiowy. Chcielibyśmy, by w nowej ojczyźnie czuli się oni dobrze. Ważny jest więc stosunek Duńczyków do obcych zarówno w miejscu zamieszkania i w miejscu pracy; wiele jest jednak jeszcze spraw, które winny ulec zmianie. Nie jest jeszcze wszystko tak jak byśmy sobie życzyli.

Uważamy za bardzo ważne, by grupy narodowe mogły wymieniać swoje doświadczenia wbrew trudnościom. Potrzeba więcej pracy informacyjnej wśród Duńczyków. Często zapominamy, że sami nie jesteśmy mistrzami i winniśmy się także uczyć. Jako gospodarze mamy tu podwójny obowiązek: by te grupy narodowe czuły się dobrze i byśmy się z nimi zaprzyjaźnili...

Minister ma nadzieję, że koncert będzie pierwszym krokiem w tym kierunku, pozwoli na lepsze poznanie kultur reprezentowanych tu narodowości, i przyczyni się do lepszego wzajemnego zrozumienia.

Ole Hamer, sekretarz prasowy DF stwierdził, że uchodźcy mają dużo do pokazania Duńczykom. Najszym celem jest m.in.uswiadomienie narodowi, że musimy stworzyć warunki do kulturalnego współżycia z obcymi zamieszkałymi w Danii.

Torben Lundberg, inspektor muzeum, mówi, że obce narodowości w Danii żyją izolowane, są duże grupy zupełnie zapomniane przez nas. Przez tę akcję chcemy wesprzeć życie organizacyjne, by ich własna kultura mogła się tu rozwijać. Zadał też retoryczne pytanie, czy obci mogą Duńczyków wzbogacić. Co do tego rozmówca nie miał wątpliwości./St.L./

MODLITWA ZA OJCA ŚW. JANA PAWŁA II.

Matko Jezusa Chrystusa, niosąca Światłość świata, Matko Kościoła i Jego Pasterzy, Królowo Polski. Przychodzimy dziś do Ciebie, aby modlić się w intencji Najwyższego Pasterza, Sługi sług Bożych, Ojca Świętego - Jana Pawła II. Przychodzimy, aby się razem z Tobą radować, że na Stolicy Piotrowej zasiadł Syn Polski zawsze wiernej, która jest od wieków Twoim Królestwem.

Dziękujemy Ci rozradowanym sercem, że mamy Papieża Polaka. Przepiętna nas bezgraniczna wdzięczność dla Ciebie, bo wiemy, że to jest łaska wyproszona przez Twoją przyczynę. Ale wiemy, że nie wystarczy Ci nasza radość, wdzięczność i dumna radość, która przepiętna nasze serca. To, że Papieżem jest Polak, nakłada na nas nowe obowiązki. Musimy mieć większe niż dotąd poczucie odpowiedzialności za Kościół w Polsce, za cały Kościół Powszechny, za naszego Rodaka, Jana Pawła II i Jego wielką misję. On tak prosił: "Nie opuszczajcie mnie, pomagajcie mi, módlcie się za mnie..."

Błagamy Cię więc Matko, otocz Papieża swoimi macierzyńskimi ramionami i spraw, aby w promieniach Twojego Serca stał się światłością świata!

Królowo Pokoju! Uproś łaskę u Twojego Syna, aby Papież Jan Paweł II, przyczynił się do pokoju całej rodziny ludzkiej. Aby za Jego Pontyfikatu wszyscy ludzie poczuli się dziećmi jednego Ojca niebieskiego, a sobie wzajemnie - braćmi! Spraw, niech Ojciec św. porwie dla Chrystusa, całą młodzież ze wszystkich krajów i narodów, aby stała się - według Jego własnego wyrażenia - nadzieją ludzkości, Kościoła i Papieża.

Prosimy Cię także, Matko Miłosierdzia, aby nasz Rodak na Stolicy Piotrowej, który wyrósł z cierpień naszego Narodu, był pomocą Ojczyźnie naszej i Kościołowi w Polsce, w naszej walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu. Walczymy na wale obronnym naszej Ojczyzny, na tym Przedmurzu Chrześcijaństwa, o wiarę i religijną kulturę całej ludzkości. Spraw, aby Papież był nie tylko pomocą Polsce Katolickiej, ale całemu Wschodowi, wszystkim ludziom wyrrywającym się z najgłębszą tęsknotą do Boga Żywego. Uproś u Syna łaskę wolności dla Kościoła w krajach, gdzie Kościół jest ucimiony. Niechaj wrócą kapłani do pustych świątyń, niech zaczną się w nich odprawiać Eucharystyczna ofiara, a puste tabernakula napełnią się Bogiem Żywym. Niech Twoje święte Ikony wrócą z muzeów na ołtarze, a ludzie przestaną cierpieć straszliwą udrękę dla wiary w Jezusa Chrystusa. Uproś Maryjo, taką moc Papieżowi, aby przełamał wszystkie bariery i przyniósł wolność umęczonemu Kościołowi.

Spraw to również Maryjo, aby świadomość, że mamy Papieża Polaka, pomagała nam do lepszego życia, do podnoszenia się na wyższy poziom moralny, do odmiany w nas tego, co się Tobie nie podoba.

Na zakończenie naszej modlitwy zwracamy się do Ciebie Matko nasza, z serdeczną prośbą za naszego Kardynała Prymasa. Pełni wdzięczności, kornie Cię błagamy Pani Jasnogórska, użyż naszemu Prymasowi sił i zdrowia, aby nadal mógł pracować wytrwale dla chwały Twojego Syna i Twojej, dla Kościoła i Ojczyzny. Aby doczekał się radosnych dni pełnej wolności Kościoła w Polsce i na świecie!

Spraw Matko, aby Naród nasz, pod przewodnictwem Ojca św. Jana Pawła II, był zawsze Królestwem Twoim i Twojego Syna.

I Moskva på betingelser

Der har været ført en meget livlig diskussion i pressen og andre steder vedrørende det pinlige spørgsmål om, hvorvidt De Olympiske Lege i 1980, i tetragning af Sovjetunionens nuværende ledes aggressive og undertrykkende politik, bør afholdes i Moskva.

I min egenskab af tidligere diplomat med lang tids erfaring tillader jeg mig at foreslå, at Legene kun bliver afholdt i Moskva på følgende betingelse: nemlig at de russiske herskere går med til forinden at trække de af deres militærstyrker tilbage, der i øjeblikket — ikke bare i strid med befolkningernes ønske, men også med lovens og retfærdighedens fundamentale principper — holder østeuropæiske lande som Polen, Tjecoslovakiet og Ungarn besat.

Fra de mennesker, der forgæves søger at formilde Kremles uforsonlige herskere, hører man af og til den absurde påstand, at de russiske militærstyrker bare udfører en gavnlige og beskyttende funktion i de lande, de har besat. Lad det være slået fast, at de er en indtrængende fjende, der har til hensigt at undertrykke fremmede folk. Erobring og overherredømme er deres vigtigste mål.

Hvis der blev afholdt folkeafstemning i de besatte lande — vel og mærke under streng overvågning af en neutral stat, f.eks. Schweiz eller Sverige — så ville resultaterne uden skygge af tvivl give udtryk for de pågældende folks dybe vrede og afsky over for deres barske herskere.

Paul v. Hevesy
Hotel Wartenstein
CH-7310 Bad Ragaz
Schweiz

05.09.78

USA har solgt Taiwan

Nu har USA gjort det igen. I den hellige afspændings navn sælger USA ud af sine allierede.

I 1971 solgte de i realiteten Syd-vietnam til kommunisterne og nu sælger de Taiwan.

Afbrydelsen af de diplomatiske og militære forbindelser med Taiwan kan i det lange løb betyde, at kommunist-Kina kan overtage øen — sandsynligvis uden, at de ansvarlige i USA vil løfte et øjenbryn. Længe leve afspændingen! Hvem bliver de næste? Thailand? Malaysia? Singapore? Philippinerne?

... Eller måske Europa?

Ole B. Kajsing
Fiskedamsgade 13
2100 København Ø

11.12.78

Øst-kul uden protester

I de sidste dage har en ellers ret principfast overborgmester fremvist sig for befolkningen med foldede hænder og glorie. Sydafrika er racistisk m.m. (hvorom der ikke hersker tvivl), og derfor bør danske elværker ikke købe sydafrikanske kul trods fornuftige økonomiske ræsonnementer.

Men der faldt glorien, hr. Weidekamp, hvad er alternativet? Kul fra Polen og Sovjet!

Størstedelen af Danmarks kulimport kommer fra Polen og Sovjet, og dette uden protester fra hr. Weidekamp og Socialdemokratiet. I Polen blev de der bosatte tyskere brutalt tvunget ud af områder, der havde været tyske i århundreder, er dette ikke racisme? I Polen forfølges blandt andet politiske »afvigere«, kristne og arbejdere der ønsker frie fagforeninger og en menneskeværdig levestandard. I Polen ser vi en massiv oprustning især rettet mod Danmark og Sverige. Dette får dog ikke Weidekamp og co. til at reagere. Finlandisering?

Skal vi have sanktioner, bør disse baseres på menneskerettighedskrænkelser og ikke på, om et land er vestligt eller østligt orienteret, om det er militært stærkt eller svagt eller tæt på Danmark eller ej.

Per Løffler Rasmussen
Drosselvang 8
Allerød 3450

15.11.78

Sovjets magt over FN

Midt i juni afhoppede den sovjetiske FN-delegerede Vladimir Resun i Genève og forsvandt sporløst.

Nu er han dukket op i London — med særdeles interessante nyheder til de engelske myndigheder. F. eks. at Geli Dneprofski — der fra denne måned er personalechef for FN's ca. 10.000 medarbejdere — er oberst i den sovjetiske hemmelige tjeneste KGB. Det vil være ham, der skal tage stilling til enhver ansættelse eller afskedigelse af FN-medarbejdere i fremtiden.

Sammen med ham arbejder FN-forvaltningschefen Vladimir Lobachev — der er major i KGB!

Videre fortæller Resun, at chefen for Menneskerettighedskommissionen (!) Juri Restenof ligeledes er KGB-officer.

Konsekvensen af dette er: at KGB og dermed Sovjet har indsigt i alle personalearkiver for de ca. 40.000 FN-medarbejder, der er beskæftigede i ca. 140 lande verden over.

Man kan således nøje ud-søge de mennesker, der er lønsomme ofre for afpresning — samt dem, der er villige til at tjene socialismens sag ud fra mere eller mindre idealistiske grunde.

Den frie verden kan ikke gøre meget imod dette, for ved afstemninger om ændringer i forvaltningsprocedurer vil den altid tabe! På »god« demokratisk vis — for 2/3 af medlemsstaterne er på Sovjets side.

Idag har FN kun propagandistisk betydning.

Den oprindelige målsætning om etablering af en fri og demokratisk verden, hvor menneskerettighederne agtes og beskyttes har vist sig som en urealistisk drøm.

FN styres idag af Sovjet, terroristerne og deres bagmænd, dvs. den internationale socialisme i sovjetisk regi.

Geert Tarslev,
Søborg Hovedgade 79,
2860 Søborg.

22.07.78

Arzyście listy sa z
Berlingske Tidende

»Paven« på Grønland

Som det fremgår af side 528 og 529 i Bevingede Ord (jeg bryder mig ikke så meget om Vogel Jørgensen) af Arlauds 2. udgave, er det meget forkert at sammenligne en allikes livlige og sikre bevægelser med en fuld mands m/k. Den med alliken er jo nok fremkommet på samme vis som den med ugler i mosen (ulve).

Det med paven har jeg enten hørt eller læst noget om engang. Før i tiden så man aldrig en pave gå! Han blev altid båret i bærestol, hvad enten han var fuld eller ej. Dermed var udtrykket fuld som en pave hjemme. Når et menneske var blevet så beruset at man måtte bære vedkommende hjem, var vedkommende altså fuld som en pave. Denne forklaring er da brugbar.

Jeg kender sågar en historie om en mand der fik øgenavnet »Paven« fordi han af og til stak lidt for meget under vesten. Så vidt jeg ved, lever manden endnu. Han var i mange år kolonibestyrer i Grønland og nævner man hans borgerlige navn deroppe, er der ingen der vil kendes ved navnet. Derimod kender de fleste Paven. I Julianehåb hedder den stejleste bakke Vatikanbakken. Det er bakken, der går nede fra havnen og op mod gæstehjemmet. Halvvejs oppe ligger den gamle kolonibestyrerbolig kendt som Vatikanet. Det fortælles også, at Paven under et kongebesøg fulgtes med dronning Ingrid. Dronningen hørte folk råbe: Der kommer paven med dronningen, hvorpå paven måtte give en forklaring på hvorfra han havde øgenavnet.

Bendt E. Nielsen
Himmerlandsvej 6
2720 Vanløse

05.11.78

Syv dyre ministerposter

Tror regeringen virkelig, at en handelsboycot af diktatorlandene som Sydafrika bibringer disse en mere medmenneskelig holdning og afståelse fra apartheid-politik og anden form for diskrimination af medmennesker.

Ikke én neger i Sydafrika får det bedre, selv om det skulle lykkes regeringen at tvinge el-værkerne til i stedet for at købe billigt kul i Sydafrika nu at købe dem til langt højere priser i andre diktatorlandene som Polen og Sovjet, hvor diskrimination, forfølgelser og fængslinger af bl.a. jøder og såkaldt anderledes tænkende er store daglige tragedier.

Det er mere end inkonsekvent, at regeringen for ikke at støtte Sydafrikas afskyelige politik forsøger at flytte indkøbene til støtte for nationer, hvor forholdene er så grusomme, at de som i kz-lejre må spærre landets borgere inde bag bevogtede Berlin-mure, pigtråd og minefelter for at forhindre dem i at flygte.

Således bliver det eneste, der kommer ud af disse mærkværdige transaktioner en årlig ekstra udgift på 4 milliarder kr. ekstra eller kr. 400 p. husstand.

Det var syv dyre ministerposter Venstre købte til den såkaldte SV-regering, der handler, som var det en VS-regering.

Jens Lilletund,
Staktoften 14,
2950 Vedbæk.

18.11.78

TV-Avisens tanker

Det er ikke ualmindeligt, at en avis gennem reportage og kommentarer afslører tankevirkomhed, som er med til at definere avisens politiske linie.

TV-avisen afviger på flere punkter fra papiraviser. Dels kan den ikke bruges til at pakke fisk ind i, dels — og det er langt vigtigere — kan den ikke have nogen politisk linie, da den er et monopolmedium.

14. november bragte TV-avisen et langt interview med et ventreorienteret medlem af et el-selskabs bestyrelse. Han forkyndte det forkastelige i, at ELSAM køber kul i Sydafrika. Herefter omtalte avisens et kommende møde i ELSAM, hvor det er tænkeligt, at de her fremsatte synspunkter vil vinde genklang. Hva'bar? Hvorfor er det tænkeligt? HVEM finder det tænkeligt?

De, der havde håbet på en saglig redegørelse for ELSAM's rapport, der bl. a. indeholder oplysning om kulforbruget i næste årti, blev skuffet. Disse oplysninger manglede — ligesom det til lejligheden optagne interview med en person fra ELSAM.

Har TV-avisen en linie? Hvem lægger den?

B. Lohmann Andersen,
Kulsviertparken 71,
2800 Lyngby.

18.11.78

Esperanto som EF-sprog

»Sprogkaos truer EF-parlamentet!« og »Bliver Dansk et EF-almuemål?«. Det er typiske avisoverskrifter for tiden. Men hvad bliver mon resultatet af de stridigheder, der ligger bagved? Antagelig det sædvanlige: Diskrimination og besværliggørelse af EF-arbejdet for de små lande samt en endeløs, kostbar strid om de store landes sprog. Menneskene er mærkelige. Tekniske problemer løses gerne energisk og elegant, men fornuftigt samarbejde er vi flere tusind år bagud med. Hvad var mere naturligt end gradvis at gøre et politisk neutralt og gennemprøvet plansprog som esperanto til arbejdsprog i EF-forsamlingerne? Er vi bange for at foreslå det? Initiativet bør dog komme fra de små lande, og et flertal af folketingets medlemmer har da for nogle år siden underskrevet en henvendelse til FN til fordel for esperanto. I andre lande går flere store partier ind for, at dette lettære sprog bliver det første fremmedsprog, børnene lærer i skolen. Tænk på, hvad dette internationale sprog (naturligvis kun brugt over for udlandet) kunne betyde for lettelse af uddannelsen (også i U-landene) for en tiltrængt forståelse henover grænserne og for erhvervs-mæssig omkostningebesparelse. Derfor foreslås det, at samtlige EF-valgkandidater spørges, om de vil gå ind for, at esperanto bliver et ligeberettiget arbejdsprog i EF, specielt når Fællesmarkedet yderligere udvides.

M. Christoffersen,
Gl. Kalkbrænderivej 54,
2100 København Ø.

04.12.78

Wszystkie listy są z
Berlingske Tidende

JESZCZE O ZNACZENIU AKCJI OKRETU PODWODNEGO "ORZEŁ" U WYBRZE-
ŻY NORWEGII

Nie poraz pierwszy przeczytaliśmy w "Kronice" piękny i wzruszający opis losów "Orła", opis tak unikalny w historii drugiej wojny światowej, że aż prosi się o uczczenie go filmem, ku wiecznej jego i jego bohaterskiej załogi pamięci.

Po przeczytaniu tego wspomnienia, sięgnąłem po książkę admirała hitlerowskiej kriegsmarine, bliskiego współpracownika Raedera, Kurta Assmana pt. "Deutsche Schicksalsjahre - Historische Bilder aus dem zweiten Weltkrieg und seiner Vorgeschichte" wydanej w roku 1951.

Książka napisana jest przez fanatycznego nazi, ślepo oddanego Hitlerowi. Tym większe znaczenie historyczne przypada opinii tego autora o akcji "Orła", którą Assman uznał za fakt przekreślający cały tajny plan Hitlera dotyczący Norwegii. Plan ten przewidywał (nie bez uzasadnienia i nie bez widoków na powodzenie) polityczne a nie wyłącznie militarne zajęcie neutralnej Norwegii. W Oslo był agent Hitlera Quisling, mający za sobą część oficerów i polityków. Jego zadaniem było przy pomocy ambasady niemieckiej przekonać króla Norwegii Haakona i jego przyjaciela, przewodniczącego Stortingu Hambro, że Hitler nie zamierza atakować Norwegii, lecz - podobnie jak to uczynił w stosunku do Danii, nawiązać z Norwegią przyjazno-obronne (wobec groźby agresji brytyjskiej) stosunki. Assman podaje meldunek niemieckiego attaché morskiego w Oslo do admirała Raedera, że ta taktyka jest najlepsza, i że ma szansę powodzenia.

Taki stan trwał do dnia 8. kwietnia 1940 r. i zmierzał do realizacji. W Oslo nie wiedziano o tym, że Hitler na wszelki wypadek skierował już ku wybrzeżom Norwegii grupy bojowo-morskie i lądowe dla zajęcia Narviku, Trondheim, Bergen, Christiansand, Oslo i Egersund. W absolutnej tajemnicy, nawet przed Goeringem i Keitlem flotylla hitlerowska popłynęła ku wyznaczonym punktom z rozkazem, aby w żadnym wypadku nie otwierać ognia przeciw Norwegom, co przekreśliłoby plan Hitlera "pokojuowego" zajęcia Norwegii, tak jak to udało się z bezbronną (geograficznie!) Danią.

I właśnie dnia 8. kwietnia 1940, gdy pertraktacje Quislingowców z królem Haakonem nie były bezowocne, zdarzył się "wypadek" - jak pisze Assman, który zmienił sytuację o 180°. Assman pisze: "O 14 minut dwadzieścia polska łódź podwodna "Orzeł" zatopiła na wschód od Christiansand przeznaczony dla celu Bergen transportowiec "Rio de Janeiro" należący do I. transportowego oddziału tajnie płynącej floty. Skutki tego storpedowania były zastraszające. Przymusowe lądowanie uratowanych Niemców w mundurach Wehrmachtu, jak i umundurowane zwłoki pływające na wodzie ujawniły niemiecki plan agresji i wywołały alarm wśród zaskoczonych Norwegów. Angielskie biuro Reutersa zameldowało Admiralicji brytyjskiej z Oslo: "Niemiecki transport wojskowy statku "Rio de Janeiro" z 300 żołnierzami na pokładzie koło Christiansand - storpedowany."

- 1) "Lata tragedii niemieckiej - relacje historyczne z czasów drugiej wojny światowej". Wiesbaden: E. Brockhaus, 1951.
- 2) Nazwa parlamentu norweskiego.
- 3) Rodzina Hambro pochodzi z Kopenhagi, a na terenie Skandynawii osiadła przed dwustu laty.

Admirał Raeder ostro skrytykował fakt, że załoga "Rio de Janeiro" była umundurowana, zamiast nosić ubrania cywilne."

Assman pisze dalej: " Niemiecki attaché morski w Oslo kapitan Schreiber, znakomicie zorientowany w sytuacji politycznej w Oslo zameldował adm. Raederowi, że: aż do storpedowania parowca "Rio de Janeiro" w Oslo panowało przekonanie, że żadna akcja wojskowa przeciw Norwegii nie jest w Berlinie planowana. Dopiero w nocy 9. kwietnia 1940 król i przewodniczący Stortingu Hambro rozkazali wszystkim jednostkom wojska i ludności cywilnej stawienie oporu agresji Hitlera."

Assman kończy swe wywody historyczne w ten sposób: "Gdyby niemieckie jednostki morskie bez incydentu wpłynęły do Oslo, według opinii Raedera, ugodowe porozumienie z królem byłoby absolutnie pewne."

Tak więc "Orzeł" ujawnił właściwy ładunek spokojnie płynącej niemieckiej floty handlowej, pełnej wojska, armat, tanków i amunicji. To "Orzeł" ostrzegł króla Norwegii wierzącego jeszcze w pokojowe rozwiązanie konfliktu z Hitlerem o nadchodzącym niebezpieczeństwie. To torpedy "Orła" spowodowały natychmiastowy ogień artylerii przybrzeżnej Norwegii.

Assman nazywa to "Zufall" - przypadek. Tak nie było. Dowódca "Orła", stary wyga, wywahał co się święci, i świadomie, celowo i celnie odsłonił właściwe cele Hitlera, co zresztą w Kwaterze Głównej Führera wywołało furję wściekłości tym większą, że śmiertelnie znienawidzeni Polacy, zdawali się, raz na zawsze zniszczeni - nagle pokazali, że istnieją. Pokazali to potem pod Narvikiem, Tobrukiem, Monte Cassino, Arnheim, itd.

Inna sprawa to, czy brytyjska historia drugiej wojny światowej, przedstawia walkę Polaków z taką otwartością, jak to uczynił wróg Polaków, admirał Assman?

To, że bohater drugiej wojny komandor podporucznik Grudziński, dowódca "Orła" złamał prawo morskie - storpedował przeciw statek handlowo-pasażerski, pod flagą niewojenną, na obszarze neutralnych wód Norwegii - niech Mu to Bóg przebaczy...

Jak malutki jest ten świat. W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wykładowcą była p. Hargest, MA w Cambridge. Zaprosiła kiedyś żonę i mnie na przyjęcie, na którym był obecny jej ojciec przybyły z Anglii, czując sympatyczny gentleman. Opowiadał nam, że w czasie wojny był krótko wśród załogi okrętu podwodnego "Orzeł". Pan Hargest powiedział ze wzruszeniem: "Byłem w kilku brytyjskich łodziach podwodnych, lecz takich ludzi, bojowych, koleżeńskich, jakich poznałem na "Orle" - nigdy nie spotkałem."

Józef Parnas
Kopenhaga

KOŁO b.ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

udziela informacji związanych z weryfikacją oraz przystąpieniem do Koła na terenie Danii.

Korespondencję prosimy kierować na adres:

Koło b.Żołnierzy A.K.
Box 1232
2300 København S.

Z KRAJU O PAPIEŻU

Wszyscy jesteśmy jeszcze pod wrażeniem wyboru Polaka Papieżem. Tłumaczenie tego faktu jeszcze nie całkiem do nas dotarło. W ten historyczny dzień wszyscy Polacy wstrzymali oddech. Na taki wybór nie był właściwie nikt przygotowany, ani środki masowego przekazu, ani władze, ani tymbardziej katolicy w Polsce.

Po lakonicznym komunikacie w telewizji, spóźnionym o kilka godzin w stosunku do innych rozgłośni światowych przedstawiono wypowiedź Rzecznika Prasowego Rządu, z którego wynikało, że wybór Polaka Papieżem jest dowodem rozwoju socjalistycznej Polski i znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. Odniosłem wrażenie, że kardynał Wojtyła tylko dlatego został wybrany, że wychowała go i ukształtowała Polska Ludowa. Były również sformułowania, że wybór imienia Jan Paweł II został z uwagą przyjęty przez społeczeństwo, co właściwie nie znaczy nic.

Niebywały natomiast entuzjazm panował w Krakowie, Warszawie i Wadowicach - rodzinnej miejscowości Papieża. Do późnej nocy trwały radosne zabawy na ulicach, dzwoniły wieże kościelne, ludzie gromadzili się w kościołach na wspólnej modlitwie.

Następnego dnia przekazano życiorys kard. Wojtyły oraz życzenia polskich przywódców.

Pod naciskiem opinii publicznej cała uroczystość rozpoczęcia oficjalnego pontyfikatu Papieża przekazała Polska T.V. Transmisja trwała kilka godzin. Przez cały ten czas nowy Papież był głównym tematem wszystkich rozmów. Spotykałem się z rozmaitymi zdaniem na ten temat. Od euforii do rozważań o znaczeniu wyboru w codziennym życiu. Katolików w Polsce aż do zdania, że oficjalne życzenia przywódców socjalistycznych wstrzymywane w tak przyjaznym tonie są sprzeczne z doktryną i nie powinny mieć miejsca. Sporo ludzi się w tym wszystkim pogubiło, wielu naraz zaczęło przyznawać się do tego, co nigdy przez nich nie było uznawane.

Od kilkunastu lat corocznie brałem udział w pielgrzymce do Piekar Śląskich. Jest to chyba największa impreza religijna na świecie, przekraczająca rozmiarami pielgrzymki do Lourden, Fatimy, czy u nas do Częstochowy. Gromadzi się tam w ostatnią niedzielę maja po kilkaset tysięcy mężczyzn. Biorą w niej udział również zaproszeni duchowni, nie tylko katolicy z całego świata. Np. w tym roku gościem był kard. Joseph Król z USA, kardynał z Jugosławii i kardynał z Zairu. Było mnóstwo biskupów z RFN, NRD, Francji, Belgii itd.

Od szeregu lat programowe kazanie do mężów wygłaszał albo kard. Wyszyński, albo Kard. Wojtyła/przez ostatnie trzy lata kard. Wojtyła/. Mówię o tych kazaniach "programowe" dlatego, że zwykle wytyczały one program działania Kościoła w Polsce z wyprzedzeniem co najmniej kilkuletnim. Dotyczyły one zarówno spraw czysto religijnych, praktyk, obrzędowości świeckiej, nauki religii, jak również ogólnospołecznych i socjalnych: np. walki z alkoholizmem, poprawy warunków socjalnych ludzi pracy w kraju, zwalczania pewnych negatywnych zjawisk itd. Słuchając mądrych i wyważonych słów podających do ludu Bożego i przez ten lud akceptowanych porównywałem mimo woli wystąpienia kard. Wyszyńskiego i kard. Wojtyły. Uważam, że słowa kard. Wojtyły były znacznie bardziej bezkompromisowe i twarde. Miał on zresztą prawo tak przemawiać będąc światowym autorytetem w dziedzinie moralności i etyki katolickiej.

Bardzo żałuję jednej rzeczy: pożyczylem bardzo mądrą /tłumaczoną na kilka języków/ książkę obecnego Ojca św. pt. "Miłość i odpowiedzialność", której niestety do końca nie przeczytałem. Ale któż mógłby przypuszczać, że książka ta stanie się obecnie największym bestsellerem w Polsce?

Nastroje się już uspokoiły, Polacy już przywykli do tego, że Zwierzchnikiem Kościoła na Świecie jest Polak /od tego czasu panuje milczenie w publikatorach/.

Głos zabierał jedynie sam Papież w orędziu do wszystkich Polaków na Świecie, gdzie odebraliśmy go takim, jakim jest na codzień: skromnym i miłym człowiekiem, o ogromnej popularności wśród studentów, nie unikającym problemów trudnych i współczesnych, nie uchylającym się od dyskusji. Wyrósł i zahartował się w socjaliźmie, zna warunki życia w Polsce i nie są mu obce metody walki z kościołem, które znacznie bardziej utwierdzają w wierze, niż pełna swoboda wyznania i światopoglądu. Z punktu widzenia propagandowego taka walka nie tylko polaryzuje stanowiska życiowe, ale wymaga często deklaracji.

Papież spotykał się "po cywilnemu" z różnymi grupami środowiskowymi, można go było spotkać /już jako kardynała/ na nartach, kajaku czy w kinie. Zawsze otoczonego młodymi, których umiał słuchać.

Bardzo czekamy na Jego przyjazd, na Jego mądre i twarde słowa wymagające przemyśleń i zajęcia stanowiska wobec siebie i otaczającej rzeczywistości.

Z.I.
/czytelnik z kraju/

W związku z nieopublikowaniem listu dr E.Kruszewskiego przez redakcję dziennika "Berlingske Tidende" redakcja publikuje treść listu oraz jego przekład na j.polski szczególnie aktualne w związku z wyświetleniem filmu "Holocaust" przez TV duńską bez skorygowania fałszywych scen dotyczących Polski i Polaków./red/

Kopenhaga, den 31.01.1979

Berlingske Tidende

Filestraede 34

Kobenhavn

Til Redaktionen

Først vil jeg sige tak til hr.Emil Ashøj fra komiteen Pro Polonia for hans artikel i Berlingske Tidende d.25.01. Et vaegtigt bidrag til debatten om "Holocaust" med fremhævelse af vaesentlige problemer. Også tak, fordi det er sjældent, at en forfatter, der beskeftiger sig med polske forhold, går i dybden for at fremstille sagen så objektivt som muligt.

Jeg vil benytte lejligheden til et kort historisk tilbageblik og minde, at Polen allerede i det 14.årh.blev et fristed for flygtede jøder, idet flere europaeiske lande fordrev dem f.eks.Spanien, Portugal, Frankrig og Tyskland. De polske konger adlede også mange jøder og gav på den måde udtryk for, at de betragtede jøder som ligeberettigede i riget.

Ganske vist har der også vaeret nogle politiske opfattelser der vendte sig imod joderne, men det har først og fremmest vaeret fremmede magter, som har organiseret modsætningerne mellem polakker og jøder, dengang Polen var delt og nu. Denne politik har man også fulgt i det sovjetafhaengige Polen siden 1944.

Under den 2.verdenskrig har både exilregeringen, der var repræsenteret i Warszawa, undergrundshaeren/A.K./ og civilbefolkningen hjulpet jøderne til at overleve den grusome periode: men vi ved allesammen, at det var svaert at modsætte sig tyskernes magt. Man må ikke glemme, at polakkerne stod som nr.2 på tyskernes udryddelsesprogram. En del af dette program blev udført.

Jeg vil blot til sidst tilføje, at over 300 polakker er blevet hædret af Yad Vashen Institutet i Jerusalem. Så vidt jeg ved, det største antal personer fra noget land, som er blevet udmaerket på denne måde.

Nogle af dem, som er blevet reddet af polakkerne befinder sig nu her i landet som flygtninge fra "folkerepublikken" Polen, ligesom nogle af dem, der har vaeret med til at redde dem, gør det!

Vi håber ikke, at evt. udsendelse af "Holocaust" i TV vil skabe had mellem mennesker.

/-/ Kruszewski

Przekład z j.duńskiego

Przede wszystkim dziękuję p.E.Ashojowi /Pro Polonia/ za jego artykuł w Berlingske Tidende w dniu 25.01.br., który podnosi istotne problemy i jest bardzo poważnym wkładem do dyskusji związanej z filmem "Holocaust".

Dziękuję także i za to, że autor zajmujący się stosunkami polskimi - co jest dość rzadkie - tak dogłębnie mówi o tej sprawie, by przedstawić ją jak tylko możliwie obiektywnie.

Korzystając z okazji chcę spojrzeć wstecz i wspomnieć, że Polska już w 14 wieku była azylem dla wychodźców żydowskich w czasie, gdy inne państwa europejskie ich wyrzucały jak np. Hiszpania, Portugalia, Francja i Niemcy. To polscy królowie przyjmując wielu do stanu szlacheckiego dali wyraz uznania ich za równych narodom Królestwa.

Oczywista były także pewne polityczne kierunki skierowane przeciw Żydom, wówczas i obecnie. Politykę antyżydowską prowadzi uzależniona od Związku Sowieckiego PRL od 1944 roku.

W czasie drugiej wojny światowej zarówno rząd RP na emigracji który był reprezentowany w Warszawie, Armia Krajowa, jak i ludność cywilna pomagała Żydom w przetrwaniu tego okropnego okresu. Wiemy jednak wszyscy, że było bardzo trudno przeciwstawić się hitlerowskiej przemocy. Nie należy jednak zapominać, że Polacy byli na drugim miejscu w hitlerowskim programie eksterminacji ludności, a część tego programu została wykonana.

W końcu pragnę dodać, że kilkaset Polaków zostało wyróżnionych przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie. O ile wiem jest to największa liczba wyróżnionych spośród jakiegokolwiek państwa.

Część uratowanych przez Polaków mieszka obecnie w Danii, którzy przyjechali tu z "ludowej" Polski, tak jak część i tych co ratowali Żydów od zagłady.

Mamy nadzieję, że ewentualne wyświetlenie filmu "Holocaust" w telewizji duńskiej nie przyczyni się do wytworzenia nienawiści między ludźmi.

Eugeniusz S.Kruszewski
Kopenhaga

C O N T E N T S

- 2 Polish Primeminister with H. H.the Pope
 2 The 3th Meeting of the National Council of the Polish Republic
 3 Resolutions of the 13th Assembly of the Delegates of the former Home Army centers (The situation in Poland)
 4 People-University in Poland
 4 The Peace Nobel Prize for the Primate of Poland
 5 Protest against Carter's China Decision
 7 H.H.The Pope in Latin America Chronicle of important events
 14 Joseph Parnas : The 60th Anniversary of the Restitution of Polish Republic (1918-1978)
-
- 11 Predictions
 12 Society of Friends of the Polish University of London in Scandinavia
 17 Science-Culture-Arts
 18 The Chair of Polish at Harvard University
 18 New Publishing Venture
 18 Polish Cultural Foundation
 19 The golden, silver and bronze Medal of H.H.The Pope John Paul II.
 20 Mental health of Polish Refugees(review)
 21 Jan Sztaudynger : Fairy-Tales
-
- 22 Scandinavian Notes
 24 The Prayer for the Pope John Paul II
-
- 13 Obituary : Olga Małkowska, Kazimierz Papee
-
- 25 The Danes about Themselves
 27 Letters to the Editor:
 Joseph Parnas : Again about the importance of the action of Polish Submarine "Eagle" on the Norwegian Coast Waters, Z.I.(Poland) : About our Pope from our Country,
 Eugeniusz S.Kruszewski : Let-

ter to the Editor of "Berlingske Tidende" about the American film "Holocaust".

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Cambell, Thomas : The Restoration of Poland. Speech on 5th July 1836. Ed.by Leon Koczy. Glasgow: The Polish Institute and Sikorski Museum Library, 1979. 16 p.

Folek, Tadeusz : Azyl polityczny w Republice Federalnej Niemiec. Monachium: "Przemiany", 1978. 55 s.

Parnas, Józef, A.Dam i J.B.Jørgensen : Charakteristik der Endotoxin (und Haemolisin) von den S-, R- und M-Formen der enteropathogenen "E.Coli". Annali Sclavo, 1978. Vol.20 No.4.

Parnas, Józef, A.Dam i J.B.Jørgensen: "R"-living Vaccine against Colibacillosis. Annali Sclavo, 1977. Vol.19. No.5.

Studium News Abstracts : The Church in Poland after the Election of John Paul II. Vol.3. No.1. 16 p.

ARCHIWUM

AMAGER POSTEN z dnia 9.01.br. wzywa do pomocy Barbarze Poulsen z d.Michalik, która miała zostać wydalona z Danii (przed wcześniej zażądała separacji od męża Duńczyka), ale uzyskała pracę w SAS-ie i potrzebuje teraz mieszkania dla siebie i 3 letniej córeczki.

Już w dniu 16.01.br.tygodnik donosi, że redakcja otrzymała dziesięć zgłoszeń mieszkań do wynajęcia w pobliżu miejsca pracy p.Barbary Poulsen, za co na tej drodze wszystkim serdecznie dziękuje.